Nr. 243. Niedziela, 24 Października 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.	ćwierćrocznie	8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie	6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie	2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował zastępcę nauczyciela religii rzym. kat. w seminaryum nauczycielskiem w Starym Sączu, ks. Michała Przywarę, rzeczywistym nauczycielem religii w tym zakładzie.

P. Namiestnik zamianował komisarzami powiatowymi: komisarza policyi w etacie dyrekcyi policyi we Lwowie, dr. Tadeusza Chmielarskiego, oraz koncypistów Namiestnictwa: Władysława Łyszkowskiego, Mieczysława Zielińskiego, Maryana Markowskiego, dr. Filipa Grossa, Karola Nowakowskiego i Wojciecha Krajewskiego.

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie dobromilskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 6 grudnia, dla grupy gmin miejskich na 7 grudnia, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 9 grudnia, dla grupy większych posiadłości na 10 grudnia bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie dobromilskim wybierają:

grupa większych posiadłości sześciu (6) członków;

grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu dwu (2) członków;

grupa miast i miasteczek sześciu (6) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 20 października 1909.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 22 października 1909 l. XVII. 6836/16/5 w sprawie wprowadzania mięsa i towarów mięsnych do Szwajcaryi, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 23 października.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia, po odczytaniu wniosków i interpelacyj, Izba uchwaliła wniosek, aby te komisye, które istniały w ubiegłej sesyi, wybrano ponownie w dotychczasowym składzie, a nadto, aby wybrano jeszcze komisyę szkolną.

Nastąpiły zapytania do Prezydenta w sprawie Kestranka ze strony Doberniga, Brdlika i Kramarza.

P. German oświadczył, że i on sprawą tą zająć się musi, a to dlatego, iż w procesie Brdlika przeciw Kestrankowi ten ostatni wspomniał także o posłach ze wschodu i ogólnikowo podał ich w podejrzenie. Mowca dlatego imieniem Koła polskiego zapytuje, czy Prezydent skłonny jest wystąpić przeciw tego rodzaju podejrzeniom, naruszającym honor każdego poszczególnego posła i podkopującym zaufanie ludności do posłów i w jaki sposób Prezydent zamierza odeprzeć tego rodzaju postępowanie Kestranka.

Po odpowiedzi Prezydenta na powyższe zapytanie, odczytano pismo komisyi długów Państwa, zwrócone do Izby o stwierdzenie jej legalności.

Następnie zabrał głos p. Breiter. Mowca wywodził, że spodziewał się, iż albo Prezydent z wieku albo nowo wybrany Prezydent dr. Pattai wystąpi z protestem przeciw straceniu Ferrera i potępi rząd hiszpański. Ponieważ to nie nastąpiło, przeto mowca w imieniu wszystkich wolnomyślnych obywateli Państwa założył protest przeciw temu — jak się wyraził — mordowi i przeciwko wznowieniu św. inkwizycyi.

Prezydent dr. Pattai w odpowiedzi oświadczył, że sprawa ta nie należy ani do kompetencyi Prezydenta z wieku, ani nawet do kompetencyi parlamentu. Parlament hiszpański zajmował się tą sprawą, ani Prezydent zaś, ani parlament austryacki nie mogą nic uczynić w tej sprawie. Idzie tu o akt sądownictwa zagranicznego, a stan rzeczy będzie wyjaśniony po szczegółowem ogłoszeniu aktów procesu.

Dalej Prezydent oświadczył, iż wpłynęło 16 wniosków nagłych, które odczytać każe, z tą jednak uwagą, że na razie pozostaje przy dotychczasowej praktyce co do wniosków nagłych, ale, że tego nie można uważać za prejudykat dla ewentualnie innej interpretacyi regulaminu na przyszłość.

Odczytano nagłe wnioski: p. Drexlera i tow. w sprawie wyboru komisyi z 52 członków, którаby zbadała przyczyny drożyzny i przedłożyła wnioski o poczynienie odpowiednich zarządzeń; p. Moraczewskiego i tow. w sprawie permanencyi komisyi ubezpieczenia społecznego; pp.: Hanuscha, Hudeca i tow. w sprawie wydania zarządzeń przeciw bezrobociu i drożyźnie; p. Weidenhoffera i tow. o wybór komisyi z 52 członków w sprawie ubezpieczenia socyalnego i ogłoszenia permanencyi tej komisyi; p. Kramarza i tow. w sprawie wybrania komisyi z 52 członków, celem wypracowania projektu ustawy o ochronie mniejszości narodowych; p. Konstantego Lewickiego i tow. o wybór komisyi z 52 członków, celem wypracowania ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu narodowych szkół mniejszości; p. Lisyego i tow. o wytoczenie śledztwa w sprawie starć czesko-niemieckich w Jabłonkowie; pp. Szramka, Masaryka i tow. w sprawie ogłoszenia permanencyi komisyi ubezpieczenia społecznego; p. Zahradnika i tow. w sprawie równomiernego uwzględniania narodowości przy nominacyach urzędniczych; p. Choca i tow. w sprawie ochrony kupców czeskich w miastach niemieckich; p. Kaliny i tow. w sprawie postępowania Rządu wobec wykroczeń antyczeskich w Wiedniu i w sprawie utrzymywania prywatnych szkół polskich i czeskich w Wiedniu; p. Hlibowickiego i tow. w sprawie utworzenia katedry języka i literatury rossyjskiej na Uniwersytetach we Lwowie i Czerniowcach; p. Hoczevera i tow. w sprawie stanowiska Rządu wobec zamierzonego podwyższenia taryf na kolei południowej; p. Szukljego i tow. w sprawie włączenia terytoryum Sichelburg i Marienthal do Krainy; p. Grafenauera i tow. w sprawie zaprowadzenia rubryki: język ojczysty, zamiast dotychczasowej rubryki: język potoczny, przy najbliższym spisie ludności.

Następnie odczytano 292 wniosków zwykłych, między nimi wniosek p. Silberera o ustanowienie nagród dla żeglarzy napowietrznych; p. Schmida o zniżenie ceł na żelazo; p. Adlera o zmianę ustawy zasadniczej co do pełnomocnictwa w sprawie wypowiadania wojny lub zawierania pokoju; p. Pernerstorfera o zniesienie szczególnych postanowień, odnoszących się do stowarzyszeń politycznych; p. Reumanna w sprawie uwłaszczenia kopalń węgla i p. Oleśnickiego w sprawie zmiany ustawy o stowarzyszeniach.

---

1)

Henryk Zbierzchowski.

PRZEPAŚĆ.

NOWELLA.

Jechali typowo polską drogą, pełną wyboi, wyrwisk i jam, wśród pól szemrzących srebrnem morzem żyta. Mały żydowski wózek podskakiwał i trząsł się uciesznie, znacząc swą drogę białym tumanem kurzu. Na szczycie nieba, duży biały obłok, jak rozwinięty żagiel okrętu, płynął bezszelestnie ku nieznanym kresom. I on znaczył swój lot strzępami białej mgły, rozwłóczonej tu i tam i wsiąkającej w błękit.

Patrzył ciekawie dokoła i pochłaniał wzrokiem krajobraz. Słodkie wrażenia zalewały mu duszę, przepełnioną po brzegi jakimś upajającym trunkiem. Drzewa przydrożne stały nieruchome, zasłuchane w zbliżającą się ciszę wieczoru. Tylko gdzieś na samych szczytach chybotały się młode listki i rodził się delikatny szum, niby tajemna mowa soków, krążących w głębinach konarów. Minęli młody lasek; kilka brzózek o srebrzysto białej korze i przedziwnie wiotkich warkoczach gałązek. Wzięły się za ręce na środku modrej łąki, niby zbita w kupkę gromada bladych, wiotkich dziewczątek.

Na chwilę zerwał się wiatr przedwieczorny. Rozplótł warkocze brzóz, zaszeleścił niespokojnie w srebrzystych listkach, zmiótł tuman kurzu z gościńca, a potem spadł na żytni łan i przepadł w jego głębi. Zachwiało się nieruchome morze kłosów, a potem srebrzystą falą, niby olbrzymią rzeką popłynęło z szumem naprzód, aż ku zielonym wzgórzom, zamykającym widnokrąg. Z ruchliwej, wijącej się wstęgami fali zbożowej wykwitło nagle tysiąc modrych oczu bławatnych i fiołkowych dzwonków kąkolu. Padły mu w duszę, niby nikłe spojrzenia dziewczęce. Uderzyło gorącej serce. Wywinął się z mroków przeszłości blady, zapomniany obraz płowego dziewczęcia o bławatnych oczach. Nazywała się ma się rozumieć Zochna. Pierwsza, przeczysta miłość studencka. Ileż to razy błądzili razem wśród tych pól rozległych, spijając młodemi usty czar pierwszych uniesień i pierwszych wzruszeń miłosnych. Dwanaście lat...... szmat czasu, kawał życia. Co się z nią stało? w jakiej przebywa stronie? jakiemi drogami poszło jej życie? Wspomnienie zbladło i zgasło, jak świeca zdmuchnięta wiatrem. Myśli popłynęły dalej orlim niewstrzymanym lotem.

Jeszcze jeden zakręt drogi i poczęły się wyłaniać z zieleni pierwsze domki miasteczka. Zdziwił się, że od dwunastu lat tak mało tu się zmieniło. Jak gdyby powiew kultury nie docierał wcale do tej zapadłej mieściny. Te same wykrzywione, walące się domki, z dziurami w dachach, przez które zaglądało słońce w głąb brudnych sieni, te same ciasne sklepiki i kramy, wabiące oczy jarmarcznym krzykiem krasych chustek i spódnic chłopskich, te same zaułki, pełne cuchnącego błota, w którem tarzały się puszczone samopas świnie. Przed domami, w kałużach zardzewiałej, cuchnącej wody, gniły odpadki z potraw, łupy z jaj i z kartofli, czerepy zbitych naczyń i strzępy szmat. Wygłodniałe, chude psy żerowały wśród tych śmietnisk, spoglądając dokoła nieufnie złemi, błyszczącemi oczyma. Dwanaście lat bawił za granicą. To, co widział tutaj, było wprost nie do wiary. Jak cudownym rozsadnikiem wszelkich chorób musiało być w porze letniej to miasteczko, gdzie wszelkie nieczystości wylewano na ulicę, a gdzie jedynym środkiem dezynfekcyjnym był deszcz.

Wjechali na rynek jeszcze brudniejszy, jak reszta miasteczka. Środek rynku w kształcie leja, tonął formalnie w lepkiem błocie. Nad błyszczącemi kałużami wody przechadzały się poważnie czarne wrony, przeskakując z nogi na nogę i zaglądając ciekawie w głąb luster wodnych, gdzie odbijały się błękitne płaty nieba ze srebrnymi mirażami zatopionych na dnie obłoków. Zajechali do jedynego w miasteczku hotelu „Pod tłustą rybą". Była to karczma z dużą, ciemną sienią, po której wałęsały się gromady kur. W jednem tylko miejscu w głębi, przez dziurę w strzesze, wpadał złoty, drgający blaskiem snop słoneczny w kształcie leja, w którym wirowały ledwie dostrzegalne drobiny pyłu. Wyglądało to tak, jak gdyby złocistą strzałą przebił ktoś stare karczmisko na wylot. W górze, pod samą strzechą, świergotały zapamiętale wróble. Po paryskich hotelach, pełnych kwiatów, dywanów i wyfraczonej służby — miała dla niego dziwny urok te rozśpiewana rudera. Dostał pokój z małem zakurzonem okienkiem, wychodzącem na sad. Był wesoły. Nie raziły go brud i stęchlizna w izbie, pająki snujące po kątach szare przędziwa i sąsiedztwo stajni, gdzie słychać było brzęk łańcuchów i ciężkie tupotanie bydła. Za to przez otwarte okienko wlewał się przedziwny zapach kwitnącego sadu, w którym rozegrała się pod wieczór prawdziwa harmonika brzęczeń owadów, za to chłonął w siebie wszystkie czary polskiego nieba, gdzie w nieobjętym lazurze kąpały się puszyste, zarożowione zachodzącem słońcem obłoki. Przebrał się szybko, obmył twarz w zimnej wodzie studziennej, w której pływał jeszcze zatopiony okwiat akacyi i wyszedł na miasto, odmłodzony, uśmiechnięty, z sercem przepełnionem tkliwą radością. Miał mnóstwo interesów do załatwienia. Przed kilku laty odziedziczył po zmarłej bezdzietnie ciotce domek i kilkumorgowy kawałek roli. Przebywając stale w Paryżu, nie mógł na taką odległość administrować odziedziczonym majątkiem. Dom przez kilka lat był niezamieszkały, a ziemia stała odłogiem. Wreszcie zdecydował się przyjechać na kilka dni do kraju, ażeby sprzedać ten cały kram, z którego dotąd nie miał żadnego pożytku. Był w sądzie, w urzędzie podatkowym, u adwokata. Lecz nigdzie nie spotkał ani jednego znajomego. Same o ce twarze. Przez dwanaście lat przewinęli się ci wszyscy, z którymi łączyły go niegdyś stosunki i przepadli bez śladu. Jedni spoczęli na małym cmentarzyku za miastem, pełnym drzew owocowych i świergotu ptactwa, drudzy wyemigrowali do większych miast. Fakt ten zmroził jego wesołość. Spadła nagle na duszę melancholia przemijania wszechrzeczy.... powiały gorzkie wspomnienia z wszystkich cmentarzysk, które już miał po za sobą. Dlatego postanowił załatwić kwestyę sprzedaży jak najprędzej, choćby nawet z pewną stratą. Szło tylko o prędkie znalezienie kupca. Adwokat wspomniał mu nazwisko Bialskiego, który podobno spekulował na sprzedaży gruntów i mógł całą cenę zapłacić gotówką. Na pożegnanie jednak dał mu taką przestrogę: „Tylko niech pan się nie da orżnąć. Człowiek to przebiegły o duszy lichwiarza. Trzeba się z nim targować o każdego centa. Zastanie go pan co dnia wieczorem na pewno w jedynym handelku do śniadań, jaki posiada nasze miasto".

(Ciąg dalszy nastąpi).

Interpelacyj wniesiono 61, między innemi: p. Breiter w sprawie niedopuszczania gazet opozycyjnych na stacyach kolejowych w okręgu dyrekcyi kolejowej we Lwowie i Stanisławowie; p. Hlibowicki z powodu postępowania gr. kat. biskupa stanisławowskiego ks. Chomyszyna w pewnej sprawie; p. Dobernig w sprawie zamierzonego zaprowadzenia statystyki obrotu handlowego międzykrajowego w Galicyi.

Na tem posiedzenie o godzinie 2 minut 45 po południu zamknięto.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek o godzinie 11 przed południem.

Wiedeń. Podczas głosowania na Wiceprezydentów Izby zaszły niespodzianki w stosunku głosowania, które dowodzą, że nie wszystkie stronnictwa dotrzymały przyjętych na siebie zobowiązań.

P. Starzyński otrzymał 324 głosów, p. Steinwender 323, natomiast p. Zazvorka tylko 208, a p. Pogacnik 206. Przy wyborze p. Pogacnika, Niemcy z krajów alpejskich nie dotrzymali umowy. Na p. Zazvorkę nie głosowali nietylko Niemcy, ale także Czesi, którzy mają do niego żal. P. Zazvorka, po ogłoszeniu rezultatu głosowania oświadczył, iż wybór przyjmuje. Powiedział to po niemiecku, co na ławach czeskich wywołało protest.

Wiedeń. *N. Fr. Presse* stwierdza, że usiłowania stworzenia koalicyi napotkają na silny opór u Niemców. Słychać z tamtych kół, że utworzenie koalicyi wywołałoby secesyę w niemieckim Związku narodowym. Stronnictwa niemiecko-postępowe również uważają koalicyę za niemożliwą do przeprowadzenia w obecnej sytuacyi.

Polacy pod berłem pruskiem.

(Zrzeczenie się mandatu przez M. hr. Mielżyńskiego. — Projekty p. Brejskiego. — Związek niemieckich Żydów).

Sprawdziła się podana przed kilka pism pogłoska, że poseł do parlamentu niemieckiego, hr. Maciej Mielżyński, składa swój mandat. W liście do prowincyonalnego komitetu wyborczego hr. Mielżyński tłumaczy swą decyzyę względami na niekorzystny stan swego zdrowia. *Dziennik Poznański* przypuszcza jednak, że w znacznej części przyczyniła się także do decyzyi hr. Mielżyńskiego krytyka, jakiej doznała i doznaje w dalszym ciągu ze strony pewnych organów prasy jego postawa w sprawie reformy finansowej.

Cytowane pismo oświadcza, że rozumie zniechęcenie, jakie ogarnia ludzi, poświęcających się sprawie publicznej, wobec praktykowanego, zwłaszcza przez niektóre pisma, rodzaju krytyki, zamieniającej się często w najniegodniejsze insynuacye i napaści osobiste. Zdaniem jednak *Dziennika Pozn.*, zniechęcenie to posuwać się nie powinno, aż do kroku tak niebezpiecznego dla interesów narodowych, jakim jest złożenie mandatu. Pozatem reprezentacya parlamentarna polska odczuje dotkliwie ubytek tak wybitnej siły, tak czynnego i wymownego posła, jakim był hr. Mielżyński. Wskutek wniesionej przezeń rezygnacyi, odbędzie się wybór nowego posła do parlamentu w okręgu wyborczym szamotulsko - obornicko - międzychodzko - skwierzyńskim. Okręg ten nie należy do najpewniejszych i trzeba będzie rozwinąć energiczną bardzo agitacyę, aby i tym razem zapewnić polskiemu kandydatowi zwycięstwo. Niemałe znaczenie posiada także wybór kandydata, na którego oddaliby również swoje głosy dość liczni w tym okręgu Niemcy katolicy. Takim kandydatem, posiadającym największe widoki zwycięstwa w tym niepewnym okręgu, jest, zdaniem *Dz. Pozn.*, hr. Stefan Łącki ze Lwówka, obywatel, cieszący się powszechnym szacunkiem i zaufaniem. Nie wiadomo jednak, czy hr. Łącki zamierza ubiegać się o mandat poselski, ani nawet, czy w danym razie przyjąłby ofiarowaną mu godność.

*

Projekt posła Brejskiego utworzenia politycznej organizacyi robotniczej nie znalazł sympatyi u przeważnej części prasy wielkopolskiej. Z całą stanowczością zwrócił się przeciw niemu *Kuryer Pozn.*, gdyż, jak powiada, zwalczać musi dążenia, zmierzające do powołania do życia partyi, zbudowanej na zasadzie stanowej czy klasowej.

Jeżeli interes klasowy czy stanowy ma rozstrzygać — rozumuje dalej *Kuryer* — natenczas poćwiartujmy społeczeństwo na polityczne organizacye robotników, rzemieślników, kupców, przemysłowców, inteligencyi, zawodów liberalnych, gospodarzy, ziemian i księży. Przecież wszystkie te klasy czy stany powinny chyba mieć równe prawo do politycznego organizowania się. A coby było tego skutkiem? Nie potrzeba chyba zbyt wiele politycznego rozumu i politycznej sumienności, żeby na to pytanie stosowną dać odpowiedź.

W dalszym ciągu swych wywodów nazywa *Kuryer* projekt posła Brejskiego „jaskrawą demagogią“ zarzucając mu, że „nie przedyskutował sprawy Narodowego Związku robotników z poważniejszymi czynnikami, które w kraju pracują wśród mas robotniczych“.

Tak samo jest przeciwnikiem politycznej organizacyi robotnika polskiego *Dz. Pozn.*, gdyż, jak pisze, „projekt posła Brejskiego wprowadza, może wbrew swej woli, do społeczeństwa obok walki politycznej, nieznaną w niem dotychczas, a w każdym razie mało znaną walkę klasową“.

„Zrozumieć, a ostatecznie nawet pochwalićby można projekt politycznej organizacyi robotników — pisze *Dz. Pozn.* dalej — gdyby interesy tej warstwy przy dotychczasowym naszym ustroju politycznym nie doznawały należytej opieki i ochrony. Tymczasem dzieje się przeciwnie. Niema przecież, twierdzić można bez przesady, ani jednej instytucyi politycznej i społecznej, która interesom robotników bacznej nie poświęcałaby uwagi i według sił swoich nie starała się o ich obronę. Żadna też z tych instytucyj nie zamyka wrót swoich przed przedstawicielami stanu robotniczego, nie wyłącza ich od udziału w pracy politycznej i społecznej około dobra ogółu“.

„Że dotąd stan robotniczy nie zdobył sobie należytego stanowiska, polega to zdaniem *Dz. Pozn.*, na braku odpowiednich jednostek wśród robotników. Nie ulega zaś najmniejszej kwestyi, że organizacya p. Brejskiego, wprowadzająca, pomimo wszelkich zapewnień o solidarności narodowej, pewien żywioł walki, utrudni jedynie i opóźni tę ewolucyę, która dokonałaby się sama z siebie“.

Podobnie nieprzyjazne stanowisko względem p. Brejskiego zajmuje *Goniec W.*, *Postęp*, *Dz. Berl.*, *Gaz. Ostr.*

Dziennik Kujawski w zasadzie godzi się na podobny projekt, uważa atoli, że zamienienie go w czyn jest na razie jeszcze przedwczesne, gdyż robotnik polski nie jest jeszcze dostatecznie wyrobiony pod względem politycznym. Po za *Gazetą Olsztyńską*, która w zupełności godzi się na projekt posła Brejskiego, jeszcze tylko świeżo powstały *Narodowiec*, wychodzący w Herne, w Westfalii i z natury rzeczy konkurujący z *Wiarusem*, organem p. Brejskiego, oświadcza się za projektem politycznej organizacyi robotnika przynajmniej co do wychodźtwa.

Drugi projekt posła Brejskiego, wznawiający myśl utworzenia najwyższej władzy czyli rady narodowej, napotkał w prasie wielkopolskiej na większe sympatye, chociaż i co do niego niektóre pisma nie mogą ukryć swego nieukontentowania. *Kuryer Pozn.*, aczkolwiek swego czasu oświadczył się w zasadzie za taką najwyższą władzą, dzisiaj w urzeczywistnienie „bezbrzeżnego“ planu *Gazety Tor.* nie wierzy, a w określeniu jej zadania, którem ma być według *Gaz. Tor.* objęcie kompetencyą całości polskich spraw i interesów, nie widzi nic krom bezbrzeżnego frazesu. Zdarza mu się nawet, powiedzmy, pewna nieśmiałość, kiedy twierdzi, że *Gaz. Tor.* „przejęła się widocznie prof. Bernhardem i jego książką *Das polnische Gemeinwesen*, skoro przedstawicieli komitetów, Towarzystw i pism politycznych pragnie sprzęgnąć z reprezentantami instytucyi społeczno-ekonomicznych i oświatowo - kulturalnych w jedną organizacyę i kazać im oficyalnie czuwać nad „całością naszych spraw i interesów“.

Kur. Pozn. wtórują *Dzien. Kuj.* Inne pisma przyjaźnie zapatrują się na wspomniany projekt. *Goniec* zaznacza, że nad projektem tym warto się zastanowić, a *Dzien. Berl.* uznaje, że „rzecz sama jest polecenia godna i dzisiaj już zupełnie dojrzała, bo czas największy przywrócić ład i porządek w naszych wewnętrznych stosunkach“. Godzi się też *Dz. Berl.* na zdanie, że „nie może być u nas lepiej, póki społeczeństwo nasze pod zaborem pruskim obywać się będzie bez widomej, stale pracującej, ogólnie uznanej i całość naszych spraw i interesów kompetencyą swoją obejmującej władzy narodowej, od której decyzyi nie byłoby apelacyi, wobec której wszelki opór uchodziłby za niepatryotyczny i niehonorowy“.

*

Związek niemieckich Żydów odbył w ubiegłą niedzielę we Wrocławiu walne zebranie, w którem wzięło udział około 400 delegatów z całych Niemiec. W powitalnem przemówieniu dr. Horwitz z Wrocławia zaatakował Chrześcian w ten sposób, że musiał przeciw temu zaprotestować obecny na zjeździe reprezentant rządu, naczelny prezydent Szląska hr. Zedlitz.

Następny mowca Breslauer z Berlina wykazywał, że Żydzi emigrują z Poznańskiego od czasu, gdy ono dostało się pod panowanie pruskie i tylko wówczas, gdy niebezpieczeństwo polskie grozić zaczynało, przypominano sobie o Żydach, jako o ważnym czynniku niemieckiej kultury i zaczęto się starać o ich pomoc. Podczas wojen w latach 1864, 1866 i 1870 różnica wszelka zanikła; Żydów uznano za równouprawnionych. Od r. 1878/9 zaczęto znowu całemi siłami Żydów odpychać, ale jak tylko niebezpieczeństwo polskie wzrastać poczęło, przypomniano sobie o nich i jak komisya kolonizacyjna w nader trudnem znalazła się położeniu, proklamowano hasło, że w Poznańskiem z powodu wyznania żadnej nie należy robić różnicy. Dalej mowca wykazywał, że emigracya Żydów z Poznańskiego wzrosła i wskutek czynności komisyi kolonizacyjnej; nie stało się to wprawdzie z tendencyi komisyi wprost antisemickich, ale duch, który zapanował, nie uwzględniał interesów żydowskich.

Komisya kolonizacyjna pobudziła do życia różne spółki; wszystkie potrzeby swoje koloniści w nich zaspakajali. Z polskiej strony działo się to samo. W dodatku ani komisya kolonizacyjna, ani „*Ostmarkenverein*“ nie uwzględniał Żydów lekarzy, adwokatów, aptekarzy.

Dalszy mowca poseł Wolff z Leszna zaznaczywszy, że Żydzi po wszystkie czasy oddawali narodowości niemieckiej największe usługi i że od 1000 lat osiedli w Polsce, zachowali język i poczucie niemieckie— ponieśli w walce Niemców z Polakami największe straty.

W końcu uchwalono szereg rezolucyj z żądaniem, aby pod względem politycznym zrównano Żydów, a zwłaszcza przy obsadzaniu publicznych urzędów Żydów nie pomijano, a pod względem towarzyskim, aby wszyscy się starali, by w obejściu towarzyskiem nie rozdzielano się wedle zawodów, albo wedle przynależności do jakiegokolwiek wyznania; pod względem zaś ekonomicznym aby władze, a szczególnie komisya kolonizacyjna przy oddawaniu robót i dostaw uwzględniała Żydów tak samo, jak resztę ludności i nie popierano ani zalecano publicznych zakładów, spółek i stowarzyszeń, o ile te Żydów od za-

---

17)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PIĘKNY ZACHÓD.

(Wolny przekład z francuskiego).

II.

(Ciąg dalszy).

Magdalena do Gerarda.

„Ach! mój przyjacielu, jakże mnie ranisz! Co za niespodziewane uniesienie skłania ciebie do tej ostateczności! Czyż nie jesteśmy i tak szczęśliwi, mój ukochany, czy jeszcze więcej ci potrzeba? Czyż to prawda, że powinniśmy ciągle czemś nowem utrzymywać naszą biedną miłość ziemską? Czyż miłość nie żyje sama z siebie i dla siebie?

„Co robić, mój Boże, co robić? Czuję, że jesteś tak niecierpliwy, że obawiam się ciebie rozgniewać, gdy będę dłużej się wymykać, a jeszcze więcej obawiam się, że słuchając twojej rady, stracę na zawsze twoją miłość!

„Stoję wobec okrutnej konieczności! Gerardzie, gdybyś wiedział! gdybyś wiedział, pierwszy byś chciał, abym milczała. Błagam ciebie ja teraz, Gerardzie, błagam i zaklinam, jak gdybym grzech popełniła!...

„Niestety! to też rzeczywiście.... jestem winna.... ale nie mogę się przyznać, widzisz, nie mogę.... Jestem jak w obłędzie, niespokojna, jak sobie postąpisz!...

„Nie postanawiaj nic przeciw naszemu szczęściu. Kocham ciebie, Gerardzie, kocham; to znaczy, że jesteś tchnieniem mego tchnienia, życiem mego życia.

„Trzeba to uszanować. Nie pytaj mnie już więcej o to, Gerardzie, nie pytaj i pozwól mi płakać.

Magdalena“.

Gerard do Magdaleny.

„W jakiemże wielkiem strapieniu widzę ciebie, kochana moja Magdaleno i jak bardzo mnie to boli! Czyż więc w tem życiu nic bez łez obejść się nie może, jeżeli łzy twoje płyną pomimo szczęścia? W jakąż stałość muszę się uzbroić, żeby się ośmielić stanąć przed tobą z tem samem usposobieniem i dać ci widok kochanka, którego łzy twoje nie potrafiły zmiękczyć.

„Wystarczy, gdy zechcesz mnie ocenić bez uprzejmości, aby módz nazwać mnie złym i nieugiętym. Pozornie zasłużę na to! Lecz błagam ciebie, Magdaleno, racz przyznać, że cel mój jest szlachetniejszy od brutalności środków, których używam.

„Znajdujemy się wobec ważnego przełomu naszej miłości. Trzeba nam odważnie przyspieszyć bieg rzeczy, abyśmy corychlej dowiedzieć się mogli, czy mamy z tego cieszyć się. Tak samo jak ty, jestem zatrwożony tą próbą, ale tem więcej gotów jestem stawić jej czoło.

„Magdaleno, pozwól, błagam ciebie, abyśmy się zobaczyli. Ta chwila będzie dla nas bezwątpienia pełna wielkiego wzruszenia, ale zobaczysz, jak później wszystko się wyjaśni.

„Powiedz tak, a w tej chwili przybiegam.

Gerard“.

Magdalena do Gerarda.

„Na miłość Boską, Gerardzie, nie doprowadzaj do skutku tak szalonego zamiaru. Nie trzeba, żebyś przyjeżdżał. Za nic w świecie!

„Wszystkiemu będzie koniec, mój Boże, jeżeli będziesz trwał przy tem okrutnem przedsięwzięciu. Wszystko się skończy i pozostanę sama jedna z umarłą moją miłością w ręku, zmarłą, jak dziecię, którego nic uratować nie zdołało. Ale nie chcę, aby się tak stało. Jestem matką mojej miłości i będę jej bronić, choćby przed tobą.

„Nie przyjeżdżaj, Gerardzie, nie przyjeżdżaj, to wszystko, co mogę ci powiedzieć.

Magdalena“.

Gerard do Magdaleny.

„Moja miłości ukochana, nie trzeba się przerażać, ale pomimo twojego zakazu jestem bardzo bliski wyjazdu. Życie byłoby dla mnie nieprzerwanem pasmem smutku, gdyby nie to i obawiam się, że nie moglibyśmy używać w dalszym ciągu spokojnego naszego szczęścia, jak dawniej. Kwestya została postawiona. To wystarcza, aby wszystko zależało od odpowiedzi, jaka nastąpi.

„Jest to chwila fatalna, która musiała nastąpić...

„Nie jestem jeszcze całkiem zdecydowany postąpić wbrew twemu życzeniu, ale czuję, że nie potrzebowałbym wielkiego wysiłku, aby się zdecydować.

„Przebacz mi, Magdaleno. Nie miej mi naprzód za złe tego, co mogę uczynić. Muszę mieć odwagę za dwoje. Może przeznaczenie łaskawe się okaże na moją śmiałość.

„Ośmielam się powiedzieć ci: do widzenia Magdaleno i zapewniam ciebie w tej chwili tak ważnej, że coby nie zaszło, nigdy nie byłaś kochana miłością tak całkowitą, czystą i pełną szacunku, jak moja miłość.

Gerard“.

III.

Minął tydzień; przez ten cały czas Magdalena żyła w nieopisanej trwodze i niepokoju.

W ciągu dnia, w każdym przechodniu, który spojrzał w jej okna, zdawało jej się, że widzi Gerarda, a gdy jeden młodzieniec, który widać było, że jest obcy, zatrzymał się dnia pewnego przypatrując się staremu domowi, w którym mieszkała, o mało, że nie zemdlała z przerażenia na myśl, że tym razem to już z pewnością on.

W nocy, sen lekki, pełen jest gwałtownych i niespokojnych marzeń, które ją budzą. Oblicze jej mizernieje. Staje się nerwowa, wstrząsa się za najmniejszym hałasem, prawie już nie jada, gdzie na swoją starą sługę, która była jej mamką, nie wychodzi już z domu wcale pomimo obawy, jaką ma przed nim, a czuje, że sobie by nie darowała, gdyby przyszedł i jej nie zastał.

Nareszcie, dnia jednego, zupełnie już wyczerpana, prawie w gorączce, rzuca się na swój wielki fotel zgnębiona, zrezygnowana i szepcze:

„Niechże już przyjedzie, mój Boże i niechaj się to skończy!“

I siedzi tak od kilku godzin, sama nie wie, jak długo, gdy wchodzi stara sługa.

— Panienko, jest tam jakiś pan, który chce się z tobą widzieć.

Magdalena się wyprostowuje z twarzą bladą jak papier i zapanowując nad sobą ze wszystkich sił, aby okazać się spokojną, pyta:

— Jeden pan.... jaki pan.... jak się nazywa.... czego chce?

— Albo ja wiem? oto jego bilet.

Magdalena czyta nazwisko ze strasznem ściśnieniem serca. To on, tym razem on sam....

I pozostaje bezradna, z biletem w ręku, bez żadnej myśli.

— Cóż mam odpowiedzieć temu panu?

Głos sługi budzi ją jak ze snu; wstrząsa się.

— Tak.... to prawda Maryo.... a więc.... trzeba mu powiedzieć.... Powiedz mu, że mnie niema w domu.... nieprawdaż.... że nie chcę go widzieć.... nie, nie mów mu tego.... powiedz, że będę jutro.... tak, jutro.... może...

— Dobrze, panienko.

Stara odchodzi i Magdalena zostaje sama w pokoju, wyprostowana, bez ruchu.

Nagle, myśl jedna wyrywa ją z obezwładnienia! Widzieć go, zanim wróci! Biegnie do okna.... patrzy przez story, śledzi.... kilku mężczyzn przechodzi ulicą, ale dom stoi na rogu ulicy i placu. Tamtędy musiał pójść.

(Ciąg dalszy nastąpi).

rządu usuwają, albo w handlowych stosunkach pomijają.

Ziemstwa na Litwie i Rusi.

We wtorek odbyło się otwarcie sesyi jesiennej Rady do spraw gospodarstwa miejscowego. Otwierając pierwsze posiedzenie, prezes Rady ministrów zwrócił się do obecnych z mową, z której powtarzamy charakterystyczniejsze wyjątki:

„Rząd miał wątpliwość, czy można obmyślić sposób powierzenia ludności rozstrzygania miejscowych spraw ekonomicznych i gospodarczych zgodnie z zasadami państwowości, zgodnie z obowiązkami Rossyi co do pozyskania dla kultury państwowej tych kresów, które utraciły ją z przyczyn historycznych. Ponieważ jednak powodem do poruszenia sprawy ziemstwa był jawny błąd w ustawodawstwie naszem, pozbawiający ludność rossyjską możności posiadania przedstawicielstwa swego w Radzie państwa, dla rządu stało się rzeczą jasną, że i ta wewnętrzna strona sprawy, mimo wszystkie trudności, da się jednak przezwyciężyć.

„Z łączności wszystkich przedstawionych panom materyałów poznacie zasadniczą myśl projektu. Mechanicznie, szemat projektu zbudowany został na istniejących już w ustawie normach, przeprowadzona została zasada ustawy o ziemstwach z 1890 r. Ustawa ta daje jednak przewagę stanowi szlacheckiemu, gdy tymczasem szlachta w Kraju zachodnim jest przeważnie polska i w myśl prawa nie ma własnego przedstawicielstwa. Wobec tego wprowadzona została do projektu poprawka, która obowiązuje dziś w tych prowincyach rossyjskich,. posiadających ziemstwa, gdzie niema przedstawicielstwa szlacheckiego, t. j. głównie w guberniach wschodnich, a mianowicie przeprowadzona została przez cały projekt zasada bezstanowości. Projekt zwiększa dalej nieco liczbę radnych ziemskich, a to dlatego, że środka tego chwycić się trzeba było także w guberniach centralnych, i wyłącza w specyalne jednostki ziemskie wielkie miasta, Mińsk, Wilno i Kijów, podobnie jak to ustawa z 1890 r. zrobiła w stosunku do Petersburga, Moskwy, Kronsztadu i Odessy. Niezbędne to było dlatego, ażeby z samego początku nie mieszać powiatowych potrzeb i funduszów ziemskich wielkich ognisk gubernialnych z dochodami czysto miejskimi.

„Zbyteczne jest udowadniać, że główną przeszkodę w opracowaniu wszelakich projektów ustawodawczych, dotyczących Kraju zachodniego, stanowi różnoplemienność terytoryum, na którem przyszłe ustawy mają obowiązywać. Ziemstwa to instytucya nie polityczna, lecz gospodarcza; prawidłowość i pomyślność funkcyonowania ich zawarunkowana jest udziałem w nich wszystkich żywiołów, zainteresowanych w prawidłowem i ekonomicznem życiu kraju. Rzeczą jest jednak również niewątpliwą, że przewaga jakiejkolwiek narodowości w życiu gospodarczem kraju, musi nadać pewne zabarwienie plemienne całej prowincyi, interesy bowiem gospodarcze wnikają głębiej w miąższ narodu, aniżeli nawet polityczne. Jasną natomiast rzeczą jest, że odwieczne olbrzymie starania państwa w kierunku zapewnienia w Kraju zachodnim przewagi ludności rossyjskiej, nie mogą być sprowadzone do zera, nawet bez walki, wprost przez przeoczenie ustawodawcze, lub też skutkiem teoretycznej, bezdusznej twórczości państwowej.

„Wobec tego ministerstwo wytknęło sobie jako cel zabezpieczyć przyszłe instytucye ziemskie przed wielkiem niebezpieczeństwem zamienienia się ich w sieć polonizacyjną, roznoszącą po kraju zasady, jeżeli nie wrogie, to w każdym razie nie odpowiadające państwowym. Zasady tej rząd trzymał się jeszcze w 1906 roku, kiedy opracowywał projekt instytucyj ziemskich dla Kraju zachodniego, który miał wówczas zamiar przeprowadzić w drodze artykułu 87-go ustaw zasadniczych.

„Tych samych zasad trzyma się ministerstwo i dzisiaj. Nie chcąc nikogo gniewać, nie chcąc przeciwstawiać jednej części ludności drugiej, ministerstwo spraw wewnętrznych uważało wprost za niezbędne, za wskazane siłą rzeczy przeprowadzić w projekcie pewną określoną granicę państwową, której przekroczenie byłoby, zdaniem jego, niebezpieczne.

„Niebezpieczeństwo to tkwi nietylko w możliwości pochłonięcia żywiołu rossyjskiego tam, gdzie on znajduje się w mniejszości, ale też i w ryzyku, jakie przedstawia pozwolenie na swobodne współzawodnictwo narodowości rossyjskiej i innych tam, gdzie pierwsza przeważa liczebnie, a inne ekonomicznie.

„Ztąd rzeczą jest zrozumiałą, dlaczego projekt uważa za niezbędne utrwalić nietylko pewną mniejszość rossyjską w ziemstwie w guberniach wileńskiej i kowieńskiej, w 6 powiatach gub. grodzieńskiej i w 3 powiatach gub. witebskiej, ale i w samej ustawie określić stopień udziału w ziemstwie silnej polskiej grupy ekonomicznej tam, gdzie przeważa liczebnie ludność rossyjska. I dlatego panowie rozejrzeć będą musieli sprawę kuryj narodowościowych przy wyborze radnych powiatowych, takichże kuryj narodowościowych przy zarządach miejskich i powiatowych zebraniach ziemskich, oraz przy wyborze radnych gubernialnych.

„Co się tyczy określenia liczby radnych ziemskich w stosunku do narodowości, projekt zamierza zastosować sposób, odzwierciedlający istotny stosunek rozmaitych grup ludności; w tym celu dokonane zostaje obliczenie według dwu miar: 1-szą stanowi liczba mieszkańców danej narodowości; 2 gą wartość należących do niej nieruchomości, opłacających podatek ziemski. Na tem, panowie, kończą się prawie osobliwości, które ze względu na różnoplemienność Kraju zachodniego wprowadzone zostały do projektu ministeryalnego.

„Przyjęte przez projekt postawienie sprawy zabezpieczać powinno, zdaje się, sprawiedliwy udział w ziemstwie wszystkich grup ludności w Kraju zachodnim. Zabezpieczałoby ono może ostatecznie także i interesy państwowe, gdyby w skład Kraju zachodniego nie wchodziło kilka mniejszości z bardzo słabą liczebnie ludnością rossyjską. Dla zabezpieczenia tych przedewszystkiem miejscowości przed poddaniem się obcym im i nowym dotąd wpływom plemiennym, niezbędną rzeczą jest wprowadzić do projektu kilka odpowiednich żądań minimalnych.

„Minimum to jest następujące: prezes gubernialnego zarządu ziemskiego ma być pochodzenia rossyjskiego; najmniej połowa urzędów z wyboru i najmniej połowa niższych urzędników z wolnego najmu — ma być również pochodzenia rossyjskiego. O ileby się to nie stało, wprowadzanie ziemstwa w niektórych guberniach Kraju zachodniego, a zwłaszcza w generał-gubernatorstwie wileńskiem, byłoby może nieoględne, na państwie bowiem ciąży obowiązek w miejscowościach, gdzie zasady państwowe nie dość jeszcze okrzepły, podtrzymywać je siłą samej ustawy.

„Nie będę dalej wchodził w szczegóły projektu, proszę jednak o rozpatrzenie go z możliwym spokojem, o wniesienie doń poprawek, jakie panom wskazywać będzie znajomość warunków i interesów miejscowych, o niewdawanie się w spory polityczne i niepowodowanie się w dyskusyi namiętnościami, projekty bowiem ustawodawcze dyktowane są przez rozum i logikę. Jedyne zaś uczucia wchodzące legalnie w dziedzinę tę, to właściwe panom wszystkim, o czem jestem przekonany, uczucie państwowości".

Na dalszem posiedzeniu Rady, pod przewodnictwem wiceministra Kryżanowskiego, postanowiono dla rozpatrzenia projektu utworzyć 3 komisye: 1-sza dla rozpatrzenia sprawy w zastosowaniu do gubernij północno-zachodnich, 2-ga dla gubernij południowo-zachodnich i 3-cia dla gubernij białoruskich.

Podróż cara Mikołaja II.

Car w przejeździe do Włoch zawitał wczoraj do Poznania, zkąd po krótkim zaledwie wypoczynku udał się w dalszą drogę, w kierunku Frankfurtu n. M.

Przybył tam o godz. 2 m. 57 po południu i odjechał po 8-minutowym przystanku dalej. Na dworcu powitał cara ks. Henryk pruski, który wsiadł do wagonu rossyjskiego monarchy i przez pewien czas towarzyszył mu w drodze. Nadto towarzyszyli carowi: ks. Henrykowa, oboje królestwo Hescy, księżna Battenberg, jakoteż inni książęta i księżniczki, a to aż do Wormacyi.

Do Strassburga przybył rossyjski pociąg dworski o godz. 7 m. 20 wieczorem z nieznacznem spóźnieniem, spowodowanem przez zepsucie się aparatu w wagonie pakunkowym. Dworzec był zupełnie zamknięty. Car nie pokazał się i o godz. 7 m. 38 wyruszył dalej.

Z Turynu donoszą, że prezes gabinetu Giolitti i minister spraw zagranicznych Tittoni przybyli wczoraj o godz. 5 m. 30 po południu do Racconigi. Wyjechał tam również burmistrz m. Rzymu, Nathan.

Giornale d'Italia pisze, iż obecność burmistrza m. Rzymu w Racconigi ma wielkie znaczenie i dodaje, że król życzył sobie, aby, skoro wizyta cara nie nastąpiła w stolicy, car miał w otoczeniu swem także burmistrza stolicy.

Stampa donosi z Racconigi: Na placu przed zamkiem robotnicy kończą prace około urządzenia dekoracyi z okazyi przyjazdu cara, dla którego urządzono specyalną drugą linię telegraficzną. Sprawozdawców dziennikarskich umieszczono na tarasie jednej z restauracyj.

KRONIKA.

Lwów, 23 października.

— **Kalendarz.**
Niedziela (24 października):
Rafała arch. — Siemisława. — Fylypa ap.
Wschód słońca o godzinie 6·01 rano, zachód słońca o godzinie 4·17 po południu.
Poniedziałek (25 października):
Kryspina. — Sam mysła. — Prowa m.
Wschód słońca o godzinie 6·03 rano, zachód słońca o godzinie 4·15 po południu.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu październiku wolno polować na: zające, jelenie, kozły (rogacze), borsuki, cietrzewie i głuszce, bażanty i kuropatwy, przepiórki, dzikie gołębie, pardwy i dropie, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać wolno: wszelką zwierzynę łowną.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Z Politechniki.** PP. Józef Klimosch, Alfred Stadtmüller, rodem z Krakowa i Stanisław Kozłowski, rodem ze Lwowa, złożyli na wydziale budowy maszyn tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— *(ż)* **Z kolei państwowych.** Na podstawie Najwyższego upoważnienia, a w uznaniu długoletniej i pożytecznej działalności służbowej nadał P. Minister kolei żelaznych, przy sposobności przeniesienia w stały stan spoczynku, tytuł starszego inspektora, inspektorowi Józefowi Hyziakowi.

W okręgu dyrekcyi lwowskiej zamianowano aspirantami: Leopolda Papierkowskiego, Stefana Mostowskiego, Kaliksta Kosińskiego i Jana Geciowa — wszystkich we Lwowie.

Nakoniec przeniesieni zostali: Dr. Wispek Paweł, konsulent techniczny i dr. Kolbe Ernest, adjunkt budowy maszyn, ze Lwowa do zarządu odbenzyniarni w Drohobyczu, tudzież aspiranci: August Richter w Podzamczu i Abraham Ornstein w Stryju do dyrekcyi we Lwowie.

P. Minister kolei żelaznych przeniósł rewidenta Karola Steinera z kierownictwa budowy w Splicie (Spalato) do okręgu dyrekcyi wiedeńskiej; uwolnił inspektora Emila Barańskiego, na własną jego prośbę, od obowiązków naczelnika II sekcyi konserwacyi w Przemyślu, mianując równocześnie starszego komisarza budownictwa Naftalego Hochfelda, zastępcę naczelnika, naczelnikiem tejże sekcyi, oraz uwolnił ze względów służbowych starszego rewidenta Mieczysława Korczyńskiego w Krakowie od obowiązków kontrolora kas tamtejszej dyrekcyi. — Dalej zamianowani zostali: komisarz budownictwa Jakób Goldenberg w Gurahumorze, zastępcą naczelnika sekcyi konserwacyi w Ickanach, starszy rewident Jakób Appermann w Stanisławowie, naczelnikiem magazynu materyałów w Nowym Sączu, a starszy komisarz budownictwa Jakób Salter przeniesiony został z oddziału dla trasowania kolei w Rudolfswert. do okręgu kierownictwa ruchu w Czerniowcach.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Stryju z grupy gmin miejskich, a mianowicie z miasta Stryja, rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 12 listopada b. r. Wyboru tego dokona tamtejsza Rada miejska:

— **Z krakowskiej Akademii Umiejętności.** Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 25 b. m., o godz. 6 wieczorem. Na porządku dziennym: dr. Karol Nitsch: Próba podziału gwar polskich; Ludwik Janowski: Historyografia Uniwersytetu wileńskiego. — Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

— **Przedkładanie fasyj podatkowych.** Administracya podatków we Lwowie podaje do wiadomości właścicieli domów i lokatorów, że w wykazach form. B., C. i D. do podatku osobisto-dochodowego należy wykazać mieszkańców, względnie członków rodziny, ich zatrudnienie i miejsce zamieszkania według stanu z dniem 5 listopada b. r. i wykazy te przedłożyć Administracyi podatków we Lwowie najdalej do 15 listopada b. r. Blankiety powyższych wykazów wydaje protokół podawczy Administracyi podatków we Lwowie za zgłoszeniem się interesowanych bezpłatnie.

— **W sprawie testamentu v. Olszewskiego** przesłał Henryk Sienkiewicz do redakcyi *Głosu Warszawskiego* list następujący: „W drodze powrotnej ze Szwajcaryi przeczytałem w Wiedniu wiadomość, podaną w dziennikach polskich, o testamencie nieboszczyka v. Olszewskiego. Ponieważ do wiadomości tej wkradła się pewna niedokładność, pozwalam sobie przeto przesłać tymczasem następujące sprostowanie:

Kwota, złożona przez panią von Olszewską w Banku krajowym galicyjskim, w żadnym razie nie staje się własnością ani moją, ani mych spadkobierców. Natomiast, jeśli dzieci zmarłego v. Olszewskiego nie uczynią zadość warunkom testamentu, przechodzi na własność jednej z oświatowych instytucyj polskich.

Oświadczyłem to przed wyjazdem z Krakowa w Banku galicyjskim, poprzednio zaś zawiadomiłem o tem panią v. Olszewską.

Instytucyi nie wymieniłem dokładnie w nadziei, że może do czasu rozstrzygnięcia sprawy, wskrzeszona zostanie Macierz Szkolna w Królestwie. Upraszam uprzejmie inne pisma polskie o powtórzenie tego sprostowania".

(△) **Jubileusz Rektora dr. Szpilmana.** Dziś przed południem w Akademii weterynaryi odbyła się uroczystość jubileuszowa 25 letniej pracy naukowej w tej Akademii Rektora dr. Szpilmana. Najpierw zgromadziła się w jednej z sal młodzież. Salę pięknie udekorowano zielenią i kobiercami, a na tle drzew laurowych ustawiono biust jubilata. Po odśpiewaniu kantaty przez chór słuchaczów weterynaryi, przemówił w serdecznych słowach p. Budzyn. Rektor dr. Szpilman wzruszony do głębi odpowiedział, apelując do młodzieży, aby z zapałem i poświęceniem oddawała się studyom na pożytek kraju i społeczeństwa.

Następnie w kancelaryi Rektora zgromadzili się profesorowie i asystenci Akademii, tudzież delegaci Towarzystw weterynaryjnych. — W imieniu grona profesorów przemówił prof. Królikowski, w imieniu Tow. weterynarzy krajowy inspektor weterynaryjny p. Ponicki, w imieniu weterynarzy m. Lwowa p. Gottlieb, a w imieniu Tow. chowu drobiu inżynier Piotrowicz. Na przemówienia te odpowiedział jubilat, dziękując za wyrazy uznania.

(△) **Polski klub »Awiata«.** Pierwsze walne zgromadzenie nowo zawiązanego klubu „Awiata", mającego na celu popieranie awiatyki polskiej i wynalazków na tem polu, odbyło się wczoraj w sali Towarzystwa politechnicznego, przy udziale wybitniejszych osobistości, reprezentanta wojskowości i młodzieży technickiej. Zgromadzenie zagaił Andrzej ks. Lubomirski, wskazując cel nowego Towarzystwa, potem inżynier Libański miał wykład o awiatyce i jej znaczeniu, demonstrując przytem modelami.

Wybory dały następujący rezultat: prezes honorowy JE. generał-porucznik A. Schädler, komenderujący XI. korpusu; wiceprezes honorowy JE. generał-porucznik J. Tapeiner. Wydział: prezes Andrzej ks. Lubomirski; wiceprezesi: inż. Władysław Długosz, Maurycy hr. Dzieduszycki, dr. Tadeusz Rutowski, radca Dworu dr. Stanisław Rybicki; członkowie: dr. Ernest Adam, inż. Edmund Libański, dr. Edward Lilien, dr. Zygmunt Poznański, inż. Wincenty Rawski, inż. Karol Richtman, inż. Józef Tomicki, inż. Wacław Wolski, Franciszek hr. Zamoyski, Rudolf Harnisch, porucznik wojsk. korpusu aeronautycznego. W skład komisyi szkontrującej weszli pp.: dr. Jan Kanty Steczkowki, Alfred Zacharjewicz i dr. Wiktor Ungar.

— **Polskie Towarzystwo przyrodników im. Kopernika** odbędzie posiedzenie we wtorek, dnia 26 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu fizyologicznego (ulica Piekarska l. 52). Porządek dzienny: 1. Prof. dr. A. Beck: „O badaniach nad drogami odruchowemi w rdzeniu pacierzowym, przeprowadzonych przez prof. dra. A. Becka i prof. dra. G. Bikelesa (z demonstr.). 2. Luźne komunikacye.

— **Biuro bezpłatnej porady prawnej** otwiera z dniem 1 listopada b. r. „Organizacya narodowa obywateli VI. okręgu m. Lwowa" w domu przy ul. Eliasza Łąckiego l. 8 parter.

Zadaniem tego biura jest udzielanie zgłaszającym się rady w sprawach procesów karnych i cywilnych, w sprawach podatkowych, w sprawach danin publicznych i obowiązków i t. p. i wogóle we wszystkich sprawach, które mieszkańcy mają u jakiejkolwiek władzy, a z któremi to sprawami sami sobie rady dać nie mogą i nie są w stanie opłacić adwokata, lub wogóle zastępcy.

Porady tej udzielać będzie Biuro każdego tygodnia we wtorki i piątki w godzinach od 5·30 do 7 po południu.

— **Instytucya lekarzy szkolnych w Austryi.** Wskutek zarządzenia P. Ministra wyznań i oświaty hr. Stuergka wprowadzona będzie z dniem 1 grudnia b. r. instytucya lekarzy szkolnych w Austryi, a mianowicie najpierw w seminaryach nauczycielskich. Wybór na tę grupę padł dla tego, że w zakładach wymienionych zajęci są już lekarze, wykładający somatologię i hygienę, będą więc mogli objąć służbę lekarzy szkolnych. Również na wybór ten wpłynęła ta okoliczność, że seminarya nauczycielskie są połączone ze szkołami ludowemi, t. zw. szkołami ćwiczeń i ogródkami dla dzieci, to więc da lekarzom wspomnianym sposobność rozwinięcia działalności na młodzież rozmaitego stopnia nauki. Działalność tych lekarzy określi specyalna ustawa.

— **Komisya w sprawie tramwayu na Wysoki Zamek.** Wczoraj od rana do późnego wieczora była czynna komisya stacyjna i obchodowa (reambulacyjna) w celu przeprowadzenia rewizyi trasy projektowanej budowy tramwayu elektrycznego na Wysoki Zamek.

W komisyi uczestniczyli pp.: starosta Heilkorn-Stransky jako przewodniczący; z Ministerstwa kolei: starszy inżynier p. Karol Barwicz i inżynier p. Robert Madeyski; z ramienia gminy: pp. wiceprezydenci Epler i dr. Aschkenase, oraz pp. Schayer i Szydłowski; z ramienia magistratu: starszy radca Cetwiński i dyrektor Zakładów

elektrycznych Tomicki; z miej. urzędu budowniczego: dyrektor Gorecki i inspektor Blaim; z ramienia wojskowości (dyrekcyi inżynieryi wojsk.) kapitan Olszak; z dyrekcyi policyi radca Wenz i z dyrekcyi poczt radca Gadomski. Strony interesowane ze sfer obywatelskich reprezentował prof. Jaegerman.

Komisya odbyła przed południem rewizyę trasy na miejscu. poczynając od placu Cłowego, gdzie linia ta stanowiłaby odnogę arteryi głównej „Dworzec Łyczaków", popod pałac Namiestnikowski, gmach Namiestnictwa, oraz kościół Karmelitów, przez ul. Kurkową, Unii Lubelskiej i Teatyńską do bramy na Wysoki Zamek.

Przeciwko trasie w ul. Czarnieckiego, ze względu na pałac Namiestnikowski i gmach Namiestnictwa, założony został imieniem Namiestnictwa stanowczy protest, motywowany względem na niepokój, mogący powstać popod gmachem urzędowym przez dzwonienie i ruch wozów tramwayowych.

Wobec tego protestu reprezentanci gminy m. Lwowa, w interesie niezwłocznego dostarczenia komunikacyi tramwayowej między śródmieściem, a tą najpiękniejszą i najhygieniczniejszą dzielnicą i ogromnie uczęszczanym punktem jej końcowym, Wysokim Zamkiem, — przedstawili tymczasową alternatywę trasy, a mianowicie: od wylotu ul. Ruskiej wprost ku kościołowi OO. Karmelitów, ze stacyami: przed kościołem, po środku ul. Kurkowej, po środku ul. Unii Lubelskiej, u wylotu ul. Kopcowej i przy bramie Wysokiego Zamku.

Reprezentanci gminy zeznali do protokołu komisyjnego, że alternatywę tę stawiają jedynie w tym celu, ażeby sprawy budowy tej linii nie przeciągać, że jednak niezależnie od tego gmina m. Lwowa obstaje ze względów komunikacyjnych przy żądaniu trasy wzdłuż ul. Czarnieckiego i nie uznaje za słuszne motywów protestu przeciw trasie popod Namiestnictwo, biorąc na wzgląd, że w wielkich miastach linie tramwayowe biegną wzdłuż wszelkich publicznych gmachów urzędowych i naukowych. Godząc się na tę alternatywę, reprezentanci gminy zaznaczyli, że broniąc interesu publicznego, pragną jak najrychlej konsensu na linię: ulica Ruska-Wysoki-Zamek, jednocześnie prosząc o możliwie szybie rozstrzygnięcie kwestyi co do linii: plac Cłowy-Wysoki-Zamek, niezmiernie ważnej ze względów kolejowo-technicznych.

— **Miejska sprzedaż mleka.** Na wzór jatek miejskich i taniego opału zamierza Rada miejska urządzić we Lwowie także miejską sprzedaż mleka, celem ochrony publiczności przed wyzyskiem i uregulowania cen niezbędnego tego artykułu żywności. Na razie miejska sprzedaż mleka odbywać się ma w jednym tylko sklepie w śródmieściu, a następnie urządzone zostaną takie sklepiki we wszystkich dzielnicach.

— **W sprawie sprzedaży esencyi ługowej i ługu żrącego.** Corocznie wydarzają się zwłaszcza u dzieci wypadki oparzenia esencyą ługową. Wskutek tego Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało reskryptem z 27 lutego b. r. stosowne zarządzenia, które magistrat m. Lwowa obecnie ogłosił:

1. Ług żrący i esencya ługowa mają być przez handlarzy przechowywane w naczyniach z wyraźnym napisem, oznaczającym ich zawartość; ktokolwiek środki te ma u siebie, lub ich używa, winlen je trzymać zdala od środków spożywczych lub leczniczych.

2. W drobnej sprzedaży wydawać należy te materyały w dobrem zamknięciu.

3. Kupującemu wolno upoważniać do odbioru tych materyałów tylko takie osoby, co do których niema obawy, że ich nadużyją, lub że z nimi nieostrożnie będą się obchodzić.

4, Także sprzedającemu nie wolno wydawać tych materyałów osobom, które do powyższych obaw dawałyby oczywisty powód. Wydawania tych materyałów nie wolno poruczać uczniom handlowym.

5. Przy przesyłaniu należy te materyały zapakować w szczelnie zamknięte, nieprzeciekające naczynia, opatrzone napisem, oznaczającym ich zawartość, z podaniem nazwiska lub firmy posyłającego.

6. Przekroczenia powyższych przepisów, o ile nie podpadają pod powszechną ustawę karną, albo postanowienia karne ustawy przemysłowej, będą karane grzywną od dwu do dwustu (2—200) koron.

Sfery handlowe zechcą we własnym i bezpieczeństwa publicznego interesie przepisów powyższych jak najściślej przestrzegać.

— **Ostrożnie z odrą.** We Lwowie panuje obecnie dość silnie odra (kur), choroba w wysokim stopniu zakaźna, którą rodzice zazwyczaj traktują bardzo lekko. Żadnego jednak wypadku odry nie można lekceważyć, gdyż wprawdzie dzieci zdrowe przebywają ją zwykle bez szkody na zdrowiu, to jednak dla dzieci w pierwszych pięciu latach życia, dla dzieci skrofulicznych, źle odżywionych, wynędzniałych, jak również dla ludzi starszych, jest odra zawsze chorobą niebezpieczną, skoro do jej przebiegu dołączy się jeszcze jakaś inna choroba, jak n. p. zapalenie oskrzeli, zapalenie ucha środkowego, biegunka, lub też choroba zakaźna, jak n. p. dyfterya, szkarlatyna, ospa wietrzna, lub — co najczęściej się zdarza — krztusiec (koklusz), po którym nieraz występuje gruźlica lub skrofuły.

Chcąc chronić dziatwę od zakażenia, należy unikać stykania się z chorymi na odrę i z ich otoczeniem. Gdy ktoś w rodzinie choruje na odrę, nie wolno zmieniać mieszkania, zanim mieszkanie zakażone nie zostanie poddane urzędowej dezynfekcyi. Dziatwie szkolnej nie wolno brać udziału w pogrzebie osób, zmarłych na odrę.

— **Choroby zakaźne w powiecie lwowskim i bobreckim.** Starostwo powiatu lwowskiego donosi, że stwierdzono: płonicę w gminach: Zamarstynów, Hołosko wielkie, Kleparów, Malechów, Laszki murowane, Głuchowce ad Gaje, Winniki, Lesienice, Zimnawoda, Jaryczów stary i Mcstki; odrę: w Kleparowie i Zamarstynowie; dur brzuszny: w Pikułowicach, Siemianówce i Dawidowie.

Starostwo powiatu bobreckiego donosi, że stwierdzono: płonicę: w Staremsiole, Dźwinogrodzie, Siedliskach, Kniesiole, Strzeliskach nowych, Bryńcach zagórnych, Suchrowie, Chodorowie, Brzozdowcach i Turzanowcach; dur brzuszny: w Romanowie, Staremsiole, Żyrawie, Borodczycach i Podliskach; czerwonkę: w Chlebowicach wielkich i Ottyniowcach.

Fizykat m. Lwowa ostrzega mieszkańców naszego miasta przed stykaniem się z przybyszami z wymienionych gmin, a szczególnie przed nabywaniem od nich nabiału i artykułów spożywczych, jako mogących pośredniczyć w zakażeniu się panującemi tam chorobami.

△ **Zgubiono:** dwa weksle z podpisem Hermana Dawidsohna na łączną kwotę 1500 kor.; pulares, zawierający 180 kor.

△ **Znaleziono:** na Wałach Hetmańskich dwa weksle na 1156 kor. i 393 kor. z podpisami: Józef Hawranek i Wasyl Huś.

△ **Dezerter.** Z filii szpitala garnizonowego przy ul. Kleparowskiej zbiegł onegdaj po południu pozostający tam w leczeniu szeregowiec 19 pułku piechoty obrony krajowej Antoni Miałkowski.

△ **Małoletni zbieg.** Dyrekcya Zakładu sierot w Drohowyżu zawiadomiła tutejszą policyę, że przed kilku dniami zbiegł ztamtąd 12 letni wychowanek Stanisław Budziński. Chłopiec miał udać się w kierunku Lwowa.

△ **Nieostrożna jazda.** Rzeźniczka Józefa Piskupowa jadąc wczoraj szybko ulicą Słoneczną, najechała na 6 letniego Icka Tauba. Chłopiec dostawszy się pod koła, odniósł znaczne obrażenia.

Epilog tej sprawy rozegra się przed kratkami sądowemi.

△ **Nagła śmierć.** W jednym z pokoi gościnnych hotelu „Austria" przy ul. Batorego znaleziono wczoraj w łóżku bez życia 52 letniego Stanisława Mizerskiego, dyrektora Zakładu zdrojowego w Truskawcu, który onegdaj przybył do Lwowa, celem zasięgnięcia porady lekarskiej.

Jak stwierdził lekarz miejski, zgon nastąpił wskutek udaru sercowego.

Zwłokami zajęła się rodzina.

△ **Wyłowienie zwłok ze stawu Pełczyńskiego.** Wczoraj po południu wyłowiono ze stawu Pełczyńskiego zwłoki młodzieńca w wieku około 21 lat, które uległy już silnemu rozkładowi. Jak następnie stwierdzono z dokumentów, znalezionych w kieszeni surduta, topielcem był słuchacz filozofii Józef Cymbalista, rodem z Doliny.

Ponieważ na zwłokach nie znaleziono żadnych śladów gwałtu, policya przypuszcza, iż Cymbalista popełnił samobójstwo.

Komisaryat I dzielnicy odstawił zwłoki do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Nauczka dla nieostrożnych woźniców.** Na placu Krakowskim najechał wczoraj woźnica Karol Adamowicz na robotnika miejskiego Michała Mroczkowskiego i ugodził go dyszlem w piersi. Mroczkowski upadłszy na ziemię, podniósł się z niej szybko, a chwyciwszy za łopatę, ugodził nią Adamowicza w głowę, zadając mu znaczną ranę. Rannego opatrzyła stacya ratunkowa.

△ **Kronika policyjna.** Do sklepu fryzyerskiego Alberta Hahna przy ul. Kazimierzowskiej l. 14 przyszedł wczoraj nieznany mężczyzna, a ogoliwszy się, zabrał w pospiechu palto Hahna, w którem znajdował się los kredytowy ziemski, wartości 270 kor.

Do mieszkania p. Franciszka Makowca włamał się wczoraj złodziej i skradł mu rozmaitą biżuteryę, wartości 100 kor., oraz pulares z kwotą 5 kor.

✝ **Zmarli** w ostatnich dniach we Lwowie: Centylia 1 v. Ebnerowa 2 v. Baranowska, w 76 r. życia;

w Krakowie, Władysław Zychiewicz, budowniczy, w 78 r. życia.

— **»Baszta Kościuszki«.** Po walce konserwatorów ze „spekulantami" zburzono w Krakowie, przy plantach po za ulicą św. Anny stojącą bramę z jednopiętrową wieżyczką, przezwaną od niedawna „Basztą Kościuszki". Miała ona widzieć wyjeżdżającego do przysięgi Naczelnika, patrzyła, gdy obok niej

....w Krakowie na plantach pod Kapucynami
Zabito Zająca z kociemi oczami....,

słyszała krakowskiego poetę Edmunda Wasilewskiego, śpiewającego smętne krakowiaki do obok mieszkającego jego ideału:

....Gdyś się urodziła moja Halko miła,
Ponad twoją główką gwiazdeczka świeciła....

To wszystko słyszy się, często powtarzane i podawane z ust do ust z powodu rozpraw na temat zburzonej bramy.

Ale o jednem zapomniano.

W latach siedmdziesiątych ubiegłego stulecia w maleńkiem mieszkanku tej baszty mieszkała primadonna teatru krakowskiego, panna Kaliksta Ćwiklińska. O niej to napisał późniejszy mąż artystki, powieściopisarz i poeta Michał Bałucki następującą rymowaną szaradę, która głośna była w owym czasie w Krakowie:

Z najeżonym włosem
Ze słowiczym głosem
Mieszka z ciocią i mamą
Na Piasku, nad bramą,
Idzie się do niej przez błoto,
Zgadnijcież kto to?

— **Gimnazyum polskie dla dziewcząt w Rydze.** Przed kilku dniami odbyło się w Rydze położenie kamienia węgielnego pod budowę 8-o klasowego gimnazyum polskiego dla dziewcząt, prowadzonego przez p. Annę Jastrzębską. W uroczystości tej, oprócz personalu pedagogicznego i uczenic gimnazyum, wzięli także udział liczni przedstawiciele kolonii polskiej w Rydze. Po poświęceniu kamienia węgielnego przez duchowieństwo, wygłoszono cały szereg mów, w których podnoszono zasługi p. Jastrzębskiej na polu pedagogicznem. Gmach gimnazyum polskiego stanie na bulwarze Puszkina.

— **Kradzież na poczcie.** Na jednej z filij pocztowych w Budapeszcie zginął we czwartek wieczorem mały worek ze złotem, zawierający 36.000 koron. Dotychczasowe śledztwo pozostało bez rezultatu.

— **Cholera.** Z Królewca donoszą, że w okręgu Niederung zachorowało dziecko, u którego stwierdzono bakteryologicznie wypadek cholery.

— **Oryginalne samobójstwo.** Z Insbruku donoszą: Kupiec z Lipska Ryszard Helbig w przystępie melancholii wydrapał się na słup do przewodów tramwayowych i dotknął się przewodu elektrycznego. Rażony siłą prądu, spadł na ziemię nieżywy.

Kronika prowincyonalna.

§ Najbliższe postoje wystawy ruchomej Ligi Pomocy przemysłowej odbędą się w październiku: 26 i 27 w Gołogórach (wiec 26); 28 i 29 w Pomorzanach (wiec 29); 30 i 31 w Zborowie (wiec 31); w listopadzie: 1 i 2 w Jezierney (wiec 1); 3 i 4 w Załoźcach (wiec 4); 5 i 6 w Podkamieniu (wiec 6); 7 i 8 w Nakwaszy (wiec 7); 9 i 10 w Brodach (wiec 10); 13 i 14 w Koniuszkowie (wiec 14); 15 i 16 w Szczurowicach (wiec 16); 17 i 18 w Stanisławczyku (wiec 18); 19 i 20 w Sokołówce (wiec 20); 21 i 22 w Olesku (wiec 21); 23 i 24 w Białym Kamieniu (wiec 24); 25 i 26 w Skwarzawie (wiec 26).

§ Poświęcenie nowego kościoła parafialnego w Podgórzu odbędzie się jutro, w niedzielę. Ceremonii dokona ks. Biskup Nowak.

§ Naśladowca kapitana z Köpenicku. Na dworcu kolejowym w Rzeszowie przytrzymano onegdaj wieczorem młodego człowieka, podającego się za Juliana Eignera, nadzwyczajnego słuchacza Politechniki, w mundurze wyższego urzędnika kolejowego. Eigner nie chciał podać, zkąd mundur posiada, nie miał też przy sobie żadnych środków pieniężnych. W sprawie tej odniosły się władze rzeszowskie do Lwowa.

§ Wypadek na kolei. Na stacyi Denysów-Kupczynce najechała dnia 19 b. m. — jak donoszą z Tarnopola — szybująca maszyna na pannę Krochmalnicką, córkę leśniczego, w chwili, gdy wyszedłszy z pociągu, przechodziła przez tor. Koła lokomotywy odcięły jej lewą nogę powyżej kolana. Ciężko ranną przewieziono do szpitala powszechnego w Tarnopolu.

§ Napad. Na Hersza Brandla, handlarza kożuchów z Glinnej Nawaryi, powracającego onegdaj wieczorem z Chodowic do domu, napadł w pobliżu Glinnej Nawaryi syn tamtejszego włościanina Stanisław Sturniak i dał do niego z rewolweru dwa strzały, z których jeden ugodził Brandla w lewą nogę.

Sturniak zdołał zbiedz i mimo poszukiwań żandarmeryi dotychczas go nie schwytano.

§ Pożar. W gminie Serwery wielkie, powiatu zborowskiego, spłonęło w tych dniach 29 gospodarstw, oraz karczma. Szkoda jest bardzo znaczna. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Kronika zagraniczna.

* Zagadkowe morderstwo w Petersburgu. Policya wpadła na trop tajemniczej zbrodni w Petersburgu. Zebrano dowody, że zamordowanym i zeszpeconym przez morderców mężczyzną był inżynier Andrzej Gilewicz, którego matka i siostra mieszkają w Moskwie. Obie wyjechały do Petersburga dla obejrzenia zwłok. Zamordowany miał przy sobie około 20.000 rubli.

Wobec krążących pogłosek o zamordowaniu Azewa w Petersburgu, nadeszła do Paryża wiadomość, zaprzeczająca tym pogłoskom i stwierdzająca, iż Azew jest obecnie w Ameryce południowej.

* Odkrycie terenów naftowych. Z Sant Jago de Chile donoszą o odkryciu wielkich terenów naftowych w południowej części Chili.

* Trzęsienie ziemi. Z Simli telegrafują: Dworzec Belnad w Beludżystanie i wiele budynków wzdłuż linii kolejowej uległo zniszczeniu wskutek trzęsienia ziemi. Dwadzieścia pięć osób zginęło, a 12 odniosło rany.

Ku czci Słowackiego.

Zjazd historyczno-literacki im. J. Słowackiego we Lwowie.

Program Zjazdu historyczno-literackiego im. J. Słowackiego we Lwowie, uchwalony na posiedzeniu sekcyi literackiej komitetu obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie, które odbyło się w dniu 21 b. m., przedstawia się w następujący sposób:

Pierwszy dzień Zjazdu 29 października o godz. 11 rano: Uroczyste otwarcie Zjazdu.

1. Pierwsze posiedzenie: Powitanie uczestników Zjazdu.
2. Otwarcie Zjazdu przez prezesa sekcyi literackiej dr. Wilhelma Bruchnalskiego, prof. Uniwersytetu lwowskiego.
3. Uchwalenie regulaminu Zjazdu.
4. Wybór prezydyum Zjazdu.
5. Przemówienie delegatów.
6. Dr. Bronisław Gubrynowicz (Lwów). Stan dotychczasowych badań nad Słowackim.

Drugie posiedzenie o godzinie 4 po południu.

1. Prof. dr. Tadeusz Grabowski (Kraków): Charakterystyka twórczości Juliusza Słowackiego.
2. Prof. Uniw. krakow. Dr. Stanisław Windakiewicz. (Kraków). „Posielenie. Słowackiego.
3. Dr. Juliusz Kleiner. (Lwów). Najważniejsze problemy estetyczne w „Królu Duchu".
4. Dr. Wiktor Hahn (Lwów): O t. zw. bluszczowości Słowackiego.
5. Prof. Henryk Maurer. (Cieszyn): Jak należy wydawać „Lillę Wenedę" i „Grób Agamemnona".

Drugi dzień Zjazdu 30 października. Trzecie posiedzenie (o g. 9 rano).

1. Ks. dr. Jan Ciemniewski (Lwów). Pisma Juliusza Słowackiego pod względem religijnym.
2. Dr. Maryan Szyjkowski. (Kraków). Porównanie w poezyach młodzieńczych Słowackiego (1826—1833).
3. Dr. Juliusz Tenner. (Lwów). O pierwiastkach muzycznych w poezyi Słowackiego.
4. Tadeusz Stanisław Grabowski. (Lwów). Romantyzm polski wśród Słowian.
5. Dr. Wincenty Lutosławski. (Warszawa). Dogmatyka Słowackiego.

Czwarte posiedzenie (o godzinie 4 po południu).

1. Dr. Wiktor Hahn (Lwów): O potrzebie wydawania pamiętnika im. J. Słowackiego.
2. Dr. Michał Janik. (Lwów). Słowacki jako człowiek (szkic biografii psychologicznej).
3. Dr. Tad. Grabowski. (Kraków): Krytyka literacka, a historya literatury a dzisiaj.
4. Zamknięcie Zjazdu: a) Sprawozdanie sekretarza ogólnego, b) przemówienie prezesa Zjazdu.

Koniec Zjazdu o godzinie 6 wieczorem.

Wszystkie posiedzenia Zjazdu odbywać się będą w wielkiej sali ratuszowej (I p.).

Karty uczestnictwa w Zjeździe historyczno-literackim (wkładka 10 koron) wydaje sekretarz komitetu (dr. Wiktor Hahn, Żulińskiego 11 a) I. p.). Zgłoszenia przyjmuje także Biuro komitetu w Hotelu Europejskim, plac Maryacki I. piętro, nr. 15, otwarte od poniedziałku, 25 b. m., od godz. 12—1 i od 4—7 wieczorem.

Delegaci Towarzystw naukowych i oświatowych, którzy pragną przemówić na pierwszem posiedzeniu Zjazdu, raczą zgłosić przemówienia na ręce sekretarza komitetu dr. Wiktora Hahna (Żulińskiego 11 a) I. p.) najdalej do czwartku, 28 b. m., celem ułożenia porządku przemówień.

Zakład nar. im. Ossolińskich we Lwowie będzie reprezentowany na Zjeździe dyrektor dr. Wojciech Kętrzyński.

Sprzedaż nalepek przyjęły w dalszym ciągu do sprzedaży firmy: ulicy Zyblikiewicza: St. Konopacki: ul. św. Zofii: Czesław Strzelecki i Jan Koloński; ul. św. Mikołaja: Bol. Jaroszewski, St. Buczkowski; ul. Zielona: trafika Dobrzańskiej, sklep Tabaczyńskiego (A. Pielecka), Eliasz Keleman i J. Olszewska; Kochanowskiego: Paweł Lebedyński, B. Adler, J. Zaniewski, Wojciech J. Fried; ul. Pańska: Kraj. Spółka przyborów szkolnych, St. Piątkowski; ul. Piekarska: Stefan Kulinowski; Hoffmana Opata: Józef Justian; Łyczakowska: Sten. Fiszer, Fr. Janeczek (obydwa składy wędlin), Henryk Mayer, Czarnecki (sklep główny i filia przy ulicy Piekarskiej l. 38); pl. Bernardyński! Helena Jaworska, apteka dr. Piepesa-Poratyńskiego; Akademicka: Bazar krajowy; Sykstuska: Stanisław Abl, Bazar kwiatowy Polończyka.

Obchód Słowackiego w Zamarstynowie odbędzie się jutro, w niedzielę, według następującego programu: O godzinie pół do 11 rano suma z kazaniem, potem uroczysty pochód z orkiestrą pod szkołę, której dano nazwę: „Szkoła V. klasowa im. Juliusza Słowackiego“, gdzie nastąpi odsłonięcie biustu poety. O godzinie 4 po południu: Odczyt o życiu i dziełach poety, obrazy świetlne i produkcye szkolne, które wykona chór młodzieży szkolnej pod kierunkiem dyrektora Edmunda Urbanka.

Notatki literacko-artystyczne.

Dar hr. Leona Pinińskiego dla Muzeum Narodowego. Prasa polska, będąca w tym wypadku niewątpliwie wyrazem całego narodu polskiego, wyraża gorące uznanie Leonowi hri Pinińskiemu za jego wspaniały dar na rzecz Muzeum Narodowego w Krakowie. Między innymi, organ nie mogący być podejrzywany o szczególniejsze sympatye dla osoby wspaniałomyślnego ofiarodawcy, *Nowa Reforma,* pisze:

„Znakomity znawca i miłośnik sztuki, który z ogromnem zamiłowaniem i znawstwem zgromadził wielką galeryę sztuki polskich i obcych mistrzów pierwszorzędnej wartości, zawiadomił zarząd Muzeum, że cenne zbiory swoje przeznacza dla tegoż Muzeum, gdy ono znajdzie się na Wawelu, a równocześnie ofiarował już teraz kilka obrazów starych mistrzów, jako depozyt.

Dar hr. Leona Pinińskiego obudzi w całym kraju uczucie szczerej wdzięczności dla ofiarodawcy. Galerya jego we Lwowie należy do najcenniejszych, jakie mamy w kraju, o czem szerszy ogół miał sposobność niedawno się przekonać z okazyi wystawy starych mistrzów we Lwowie. Muzeum Narodowe w Krakowie przyjdzie tym sposobem w posiadanie wspaniałego zbioru, który zwłaszcza w zakresie sztuki obcej znakomicie wzbogaci jego galeryę.

Oświadczył nadto hr. Piniński dyrektorowi Koperze, że z uwagi na szczupłość miejsca w swej galeryi, postanowił zbiory swe uzupełniać dziełami sztuki, które mogłyby posłużyć do dekoracyi sal zamkowych na Wawelu.

Ofiara hr. Pinińskiego ma zasadnicze znaczenie przedewszystkiem z tego względu, że powinna być przykładem i zachętą dla wielu ludzi, posiadających cenne dzieła sztuki do ofiarowania ich narodowej instytucyi. Mamy w kraju niemało osób i rodzin, posiadających cenne dzieła sztuki polskiej. Niedawno wystawa lwowska przekonała nas o tem dowodnie.

Niechże ci właściciele pospieszą z ofiarami na rzecz Muzeum, a w ten sposób instytucya nasza, jedyna na ziemiach polskich, będzie mogła zrównać się w znaczeniu z podobnemi instytucyami obcych narodów na świadectwo żywotności ducha polskiego i kultury rodzimej.

»Mazepa« Słowackiego po niemiecku. W czasopiśmie berlińskim *Die Schaubühne* ukazał się przekład sceny pojedynkowej z „Mazepy“ Słowackiego (Akt II, scena IX. Zbigniew i Mazepa). Autorem tłumaczenia jest p. Aleksander Z. Birnbaum.

Całego przekładu „Mazepy“ dokonał przed 15 mniej więcej laty Lwowianin dr. Berson, który niebawem pracę literacką zamienił na studya astronomiczne i zdobył sobie rozgłos wzlotami aeronautycznymi, wykonywanymi dla celów naukowych.

Dr. Berson, jest bratem znanego w naszem mieście muzyka i radcy sądowego.

Aleksander Kraushar. Miscellanea historyczne. XL. „Wolność druku i dziennikarstwo warszawskie w czasach listopadowych“ (1830—1831). Warszawa. 1909.

(z. s.) Dziennikarstwo warszawskie przed powstaniem listopadowem, wyłącznie informacyjne, blade i bezkrwiste, po wybuchu rewolucyi przeobraża się nagle w niezmiernie energiczne, płonące zapałem gorącym, promienne nowemi myślami. Czyni je takiem niemal zupełna wolność druku, bardzo rzadko i bardzo słabo hamowana równie przez rząd narodowy, jak i przez „Wydział“, stworzony umyślnie w celu kierowania opinią publiczną. Wolność jednakże wywoływała niekiedy nadużycia, które Aleksander Kraushar przedstawia w seryi wiernie cytowanych dokumentów współczesnych, świadczących o niepowściągliwem warcholstwie, jakie pewien odłam demagogicznej prasy ze szkodą dla sprawy ogólnej praktykował. Objawy tego warcholstwa przecież były nieliczne, a słuszność przyznać każe (powtarzamy tu słowa autora), „iż dziennikarstwo korzystało z wolności druku przeważnie w duchu patryotyzmu narodowego, że broniło haseł uczciwych, że starało się o utrzymanie nastroju umysłów w podnieceniu szlachetnem i że kierowało się w wygłaszaniu opinii o ludziach i wypadkach częstokroć mylnem, ale zawsze ożywionem idealnemi pobudkami przekonaniem“.

Kierownictwo dramatu w Warszawie. *Kuryer Warszawski* donosi: Sprawa kierownictwa literackiego dramatu i komedyi jest załatwiona. P. Kotarbiński zostaje nadal na tem stanowisku. Dyrekcya teatrów zawrzeć ma z nim w tych dniach kontrakt piśmienny na lat trzy.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 4ty „Nietoperz“, opera komiczna, w 3 aktach Jana Straussa.

W niedzielę, wyjątkowo o godz. 3ciej po poł. po raz 2gi „Hulaj dusza“, widowisko sceniczne ze śpiewami w 8 odsłonach przez Adolfa Walewskiego.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 5-ty „Nietoperz“, opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa.

W poniedziałek, ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego „Lilla Weneda“, tragedya w 5 aktach (12 odsłonach) Juliusza Słowackiego.

We wtorek, ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Jul. Słowackiego, po raz 1szy w bież. sezonie „Halka“, opera w 4 aktach Stanisława Moniuszki.

We środę, ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego, „Balladyna“, tragedya w 5 aktach Jul. Słowackiego.

We czwartek, ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego, „Kordyan“, poemat dramatyczny Juliusza Słowackiego.

W piątek, ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego, po raz 1szy „Sen srebrny Salomei“, dramat w 5 aktach Juliusza Słowackiego.

W sobotę, o godz. pół do 4 po poł. dla młodz. szkkolnej, ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego „Ksiądz Marek“, poemat dramatyczny w 5 aktach Juliusza Słowackiego.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem, „Straszny dwór“, opera w 4 aktach Stanisława Moniuszki; gościnny występ Henryka Drzewieckiego i Józefa Szymańskiego.

W niedzielę, o godz. 12 w południe, ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego, „Poranek uroczysty“ staraniem komitetu.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

Niedziela, po poł. „Gruby ryby“, komedya w 3 aktach M. Bałuckiego.

Niedziela, wieczorem „Książę Niezłomny“, tragedya w 5 aktach J. Słowackiego. Występ M. Tarasiewicza.

Poniedziałek, „Śluby Panieńskie“, komedya. Występ M. Tarasiewicza.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Targ zbożowy.

Lwów, 23 października. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 13.— do 13·20, pszenica na termina —·— do —.—, żyto gotowe 9·40 do 9·60, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 7·30 do 7·50, owies obroczny na termina —·— do 7·50, jęczmień pastewny 7·30 do —·—, jęczmień browarniczy 7·50 do 8·50,

Ceny ropy targu lwowskiego. Ceny podane w halerzach loco cysterna: Borysław za 100 klg. Termin dostawy: 31 paźdz. —184—187, 30 listop —186—188, listop.-grudz.-stycz. —190—192, grudz.-stycz.-luty —192—195. Rok 1910 —210—215.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan udzielać będzie znowu regularnie, począwszy od dnia 25 b. m., ogólnych audyencyj w poniedziałki i czwartki.

= Ban Chorwacyi bar. Rauch przybył wczoraj do Budapesztu i odbył konferencyę z dr. Wekerlem.

= Niemiecki sekretarz stanu Schoen dał obiad na cześć bawiącego tu serbskiego ministra spraw zagranicznych Milovanovica.

= Folkething duński 49 głosami przeciw 44 uchwalił wniosek radykałów, wyrażający nieufność całemu gabinetowi hr. Holsteina. Za wnioskiem głosowali radykali, socyalni demokraci i 8 członków prawicy. przeciw grupa lewicy. Reszta prawicy wstrzymała się od głosowania. Po ogłoszeniu wyniku głosowania prezydent ministrów oświadczył, że gabinet poda się do dymisyi.

= Na wczorajszem posiedzeniu Skupczyny prezydent Nikolic zawiadomił posłów, że rząd podał się do dymisyi.

Przedłożony Skupczynie budżet na rok 1910 wykazuje w dochodach 112.800 000 dinarów, w rozchodach 111,500.000 dinarów. Wydatki na cele wojskowe wynoszą 25 milionów dinarów. W roku zeszłym wynosiły 27 milionów.

Z powodu przesilenia gabinetowego w Belgradzie Milovanović, bawiący w Berlinie, otrzymał telegram, wzywający go natychmiast do powrotu do Belgradu.

Dzienniki donoszą, iż rozwiązanie przesilenia gabinetowego ulegnie dłuższej zwłoce. Rokowania o pożyczkę we Francyi zostały przerwane.

= Utworzył się nowy gabinet hiszpański pod przewodnictwem Moreta.

Specyalny sprawozdawca pisma *Matin* rozmawiał z Moretem, który oświadczył: W moim wieku władza rządowa nie ma wielkiego uroku, jeśli zaś objąłem rządy, to uczyniłem to jedynie ze względu na dobro kraju. Mojem zdaniem smutne czasy, jakie Hiszpania przeżywa, należą już do przeszłości. Pierwszem mojem zadaniem będzie przywrócenie gwarancyj konstytucyjnych w Barcelonie i Vallonie, zniesienie cenzury na telegramy, z wyjątkiem telegramów odnoszących się do ruchów wojsk w Marokku, amnestya przestępców politycznych, oraz ogłoszenie szczegółowe aktów procesu Ferrera.

Dzienniki liberalne i republikańskie witają przyjaźnie nowy gabinet Moreta.

Dzienniki *Abc* i *Univers* atakują liberałów, którym zarzucają, że połączyli się z rewolucyonistami celem obalenia gabinetu konserwatywnego Maury.

Dziennik *El Paiz* sądzi, że gen. Weyler obejmie generalne dowództwo w wojnie przeciw Kabylom.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 23 października. *(Tel. pryw.).* Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Ignacy Dembowski przybył do Krakowa i dziś w południe udzielał posłuchań w starostwie.

Kraków, 23 października. *(Tel. pryw.).* Komisya reambulacyjna w sprawie budowy nowego dworca w Krakowie ukończyła swoje czynności. Pewną jest rzeczą, że wszystkie strony interesowane złożą pomyślne dla budowy deklaracye. Baron Banhans przyśle tu w przyszłym tygodniu delegatów dyrekcyi, celem przeprowadzenia rokowań z tą grupą właścicieli gruntów potrzebnych pod budowę, z którymi dotychczas porozumienia nie osiągnięto. Idzie o porozumienie bez uciekania się do sądowego oszacowania. Przeważną część gruntów już wykupiono.

Kraków, 23 października. *(Tel. pryw.).* Na Uniwersytet tutejszy wpisało się do dziś 2.811 słuchaczy i słuchaczek.

Wiedeń, 23 października. Rząd wniósł do Izby posłów 33 przedłożeń rządowych, które już w ubiegłej sesyi były wniesione, między innemi ustawę o aneksyi Bośnii i Hercegowiny, ustawę językową dla Czech, o podziale na obwody w Czechach, ustawę o traktatach handlowych o ubezpieczeniu socyalnem i t. d.

Wiedeń, 23 października. Z Ministerstwa wojny donoszą w sprawie wiadomości, ogłoszonej przez jedno z pism wiedeński o przyszłym awansie listopadowym, co następuje: Rozmiary awansu z pewnością w porównaniu z wyjątkowo korzystnym awansem w maju b. r. będą mniej korzystne, twierdzenie jednak, jakoby już w szarżach generalskich uzyskano oszczędności 200.000 kor. bynajmniej nie jest zgodne z faktami, albowiem i w tym roku, tak jak zawsze, wszystkie budżetowane pozycye generalskie rzeczywiście będą obsadzone, a ponadto w etacie personalnym nigdy nie dążono do oszczędności, ani też ich nie osiągano.

Poznań, 23 października. Komisya kolonizacyjna nabyła majątek Łowin, w pow. świeckim, w Prusach Zachodnich, obejmujący blisko 2000 morgów.

Ateny, 23 października. Minister wojny przedłożył ustawę o rekrutach i przytem oświadczył, że należy utworzyć rezerwę dla czynnej armii w sile 200.000 ludzi i drugą rezerwę 88.000 ludzi, a gwardya narodowa utworzy rezerwę 150.000 ludzi.

Madryt, 23 października. Po wczorajszej Radzie ministrów przysłano dziennikom notę, w której powiedziano, że rząd zamierza prowadzić na wielką skalę politykę uspokojenia i wolności. Armia w Melilli otrzyma potrzebne środki materyalne i poparcie moralne, aby mogła spełnić swe zadanie.

Konstantynopol, 23 października. Dziennik *Sabah* donosi, że w miejscowości Sabia, w sandżaku Asyr wywiązała się krwawa walka, w której padło 400 Arabów.

Podróż Mikołaja II.

Belfort, 23 października. Car przybył tu wczoraj o godzinie 9 minut 25 wieczorem do stacyi granicznej Petite Croix, gdzie deputacya francuska powitała go imieniem prezydenta Fallières. Deputacya towarzyszyła carowi do Belfortu, gdzie pociąg przybył o godzinie 10 minut 7. Po krótkiem zatrzymaniu się w tem mieście, car pojechał dalej do Włoch.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Mińsk litewski, 23 października. *(Tel. pr.)* Z rozporządzenia rządu gubernialnego zamknięto tutejszy oddział Tow. „Oświata“. W komisyi do spraw stowarzyszeń i związków członkowie jej ze strony miasta pp.: Chrząstowski i Pawlikowski złożyli wotum seperatum przeciw zamknięciu „Oświaty“.

Sebastopol, 23 października. *(Tel. pr.)* Sąd wojenny rozpoznawał sprawę komitetu partyi socyalistów rewolucyonistów. Czterech uznano za winnych należenia do stowarzyszenia występnego, rozporządzającego bronią, bombami i tajną drukarnią, które usiłowało wszcząć powstanie zbrojne i skazano ich na ciężkie roboty. Dwu, oskarżonych jeszcze o zabójstwo, skazano na śmierć. Pięciu uniewinniono.

Petersburg, 23 października. *(Ag. tel.)* Wobec komentarzy, zamieszczonych w prasie, z powodu wysłania do Finlandyi pułku kozaków, półurzędowa *Rossija* donosi, że rząd rossyjski nie ma wcale jakichś zamiarów agresywnych wobec Finlandyi, jedynie stosunki, panujące w kołach politycznych w Finlandyi, skłoniły rząd do tego, że zamierza wcześnie podwyższyć ilość wojska rossyjskiego, stojącego załogą w Finlandyi. Zarządzenie to uczyniono na wypadek, gdyby Finlandczycy zapomnieli o swych obowiązkach lojalnych obywateli i usłuchali rad swoich publicystów i polityków. Ogłoszenie stanu wojennego w Finlandyi nastąpi tylko wówczas, jeśli Finlandya sama sprowokuje go przez ogłoszenie strejku kolejowego, pocztowego i telegraficznego, lub przez inne czynności.

Petersburg, 23 października. *(Tel. pr.)* Komisya utworzona w Radzie do spraw gospodarstwa miejscowego, celem rozpatrzenia rządowego projektu o wprowadzenie ziemstw w guberniach zachodnich, zgodziła się na główne zasady projektu, uznała jednak za konieczne zabezpieczyć interesy państwowości rossyjskiej i postanowiła, aby wszystkie osoby wyznania katolickiego zaliczono przy podziale wyborców na kurye narodowościowe do osób pochodzenia polskiego. Przyjęto również zasadę bezstanowości.

Petersburg, 23 października. Z Charbina telegrafują, że minister skarbu Kokowcew odbędzie dnia 26 b. m. konferencyę z ks. Ito. Do konferencyi tej przywiązują wielką wagę.

Petersburg, 23 października. *(Tel. pr.)* Ministerstwo spraw wewnętrznych wniosło do Rady dla spraw gospodarstwa miejscowego projekt ustawy miejskiej dla Królestwa, który ma być rozpoznany zaraz po projekcie ziemstw, prawdopodobnie w ciągu tygodnia. Według projektu tego ustawa miejska dla Królestwa odpowiada wogóle ustawie z r. 1892 o miastach cesarstwa. Różnica między innemi polega na tem, że wyborcy dzielą się na 3 kurye: Rossyan, Żydów i innych wyborców. Projekt pozostawia dalej Radzie ministrów prawo zawieszenia w wypadkach nadzwyczajnych działalności ustawy miejskiej, oraz wydawania rozporządzeń wykonawczych na rachunek miasta, tudzież dopuszczania używania oprócz rossyjskiego także polskiego języka.

Petersburg, 23 października. *(Tel. pr.)* Według otrzymanych przez ministerstwo oświaty danych w Uniwersytetach kijowskim, odeskim i dorpackim wakuje 1200 miejsc. Ministerstwo zwróciło się do rektorów tych Uniwersytetów o wyjaśnienie pod względem tak słabej frekwencyi w tych Uniwersytetach.

Moskwa, 23 października. *(Tel. pr.)* Zjazd pazdziernikowców zamknięto. Między innemi zjazd uchwalił rezolucyę, w której uznano pilną konieczność wprowadzenia w Królestwie Polskiem samorządu miejskiego. Projekt ministerstwa może być przyjęty jednocześnie z rozpatrzeniem kwestyi o wydzieleniu Chełmszczyzny. Duma powinna rozpatrzeć kwestyę zaprowadzenia tam instytucyj ziemskich.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23 października 1909.

Hotel George'a.

PP. ks. S. Lubomirski z Równa, ks. Z. Lubomirski z Równa, K. Bojarski z Kijowa, J. Herzog z Wiednia, F. Janku z Wiednia, L. Dolański z Radłowa, A. Łączyński z Buciatycza, hr. S. Komorowski z Siekierczyc, A. Kaempffe z Rzyczki.

Hotel Imperial.

PP. hr. M. Piniński z Rossyi, Z. Zakrzewski z Wiktorowa, hr. K. Dzieduszycki z Martynowa, K. Voilin z Paryża, H. Brzeski z Krakowa.

Hotel Europejski.

PP. W. Mandyczewski ze Stanisławowa.

Hotel Victoria.

PP. J. Rozvodre z Pragi, S. Fredro z Wybranówki.

CENNIK
lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 23 października.

	płacą K	h	żądają K	h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	525	—	538	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	403	—	412	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	567	—	585	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	60	94	30
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	40	95	10
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	30	94	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	20	97	90
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr (4 em.)	93	20	93	90
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	20	93	90
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	70	94	40
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	80	91	50
„ „ 4 konwers.	93	—	93	70
„ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	94	—	94	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	115	—	121	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	32	11	40
20 frankówka	19	05	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	253	—	256	—
„ „ „ papierowych	254	50	255	50
100 marek niemieckich	117	50	117	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21 października 1909.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	94·85	95·05
styczeń-lipiec	94·80	95·—
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	97·90	98·10
kwiecień-październik	98·10	98·30
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 ½ pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	164·25	168·25
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	249·—	257·—
„ „ 1864 po 100 zł.	314·—	318·—
„ „ 1864 po 50 zł.	314·—	318·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·25	291·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·45	116·65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·80	95·—
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·70	115·70
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	452·60	454·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·50	119·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·60	95·60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·60	95·60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·—	104·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·75	96·75
Kol. Czeskiej emisa. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·—	98·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·35	98·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	97·50	98·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·35	97·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·70	97·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1893, 4 prc.	96·35	97·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·90	96·90
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93·50	94·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94·60	95·60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94·50	95·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	115·65	116·65
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. renta złota za 100 zł. 4 pr.	109·05	109·25
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	145·10	149·10
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	211·50	215·50
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	211·50	215·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·10	93·10
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·—	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·85	94·85
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·40	101·40
Gal. poż kr. z roku 1893 4 pr.	93·35	94·35
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	96·95	97·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·40	91·40
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	94·75	100·75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	205·60	206·50
G. Listy zastawne, Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·75	95·75
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	283·10	285·10
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	267·75	273·75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·—	94·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr	109·65	110·55
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	98·25	99·75
„ „ „ „ „ 50 l. 4 pr.	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·10	94·10
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·—	96·40
„ „ „ „ 4 pr. stare	95·70	95·70
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 43 lat 4½ pr.	99·75	100·75
Kasa kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93·35	94·35
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·05	99·05
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·25	99·25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	113·60	114·60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	113·75	114·75
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·—	89·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1886 za 200 zł. 4 pr.	94·10	95·10
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1887 za 200 zł. 5 pr.	100·80	101·80
„ „ „ „ 1889 „ 4 pr.	98·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	23·50	24·50
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	512·—	518·—
Clary 40 zł. m. k.	171·—	181·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	116·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	111·25	121·25
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	78·50	84·50
Palfy 40 zł. m. k.	220·—	230·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	56·25	60·25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	34·50	38·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·50	73·50
Salma 40 zł. m. k.	275·—	285·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	112·—	122·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	307·50	308·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3475·—	3478·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	661·—	662·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	772·—	773·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	631·—	635·—
Galic. banku hip. 200 zł.	628·—	631·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	405·—	410·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	491·40	492·40
„ Austro-węg. 1400 kor.	1771·—	1781·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	575·75	576·75
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248·50	249·50
Živnosteńska banka 100 zł.	246·—	247·40
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	450·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	410·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5310·—	5340·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	405·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	559·—	560·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	330·—	349·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1058·—	1064·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	754·—	757·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	770·—	777·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	733·—	734·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2550·—	2560·—
Schodnicy 500 kor.	545·—	555·—
Tarsck. narz. tytoniow. 500 franków	360·—	361·50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	294·—	307·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·25	240·65
Paryż za 100 franków	95·45	95·60
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·57½	117·77
Włoskie banki	94·85	95·05½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·35	95·50
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·41
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·15½	19·17
20-markówka	23·52	23·56
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·55	117·75
Włoskie banknoty za 100 lir.	94·80	95·10
Rubla	2·56¼	2·56¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 88/8 (21) (10466 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Fischla Greifa, względnie jego prawonabywcy Włodzimierza Kodrębskiego zastąpionego przez dr. Flisa, adw. w Nowym Sączu, odbędzie się dnia 15 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 105 II. piętro, licytacya 1/3 części dóbr tabularnych Las Jastrzębski lwh. 326 objętych.

Wymieniona część nieruchomości wystawiona na licytacyę jest oceniona na 27.190 koron.

Najniższa cena wynosi 18.126 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 57.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 25 września 1909.

L. cz. E. 89/8 (26) (10465 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, zastąpionego przez dr. Stubra, adw. w Nowym Sączu, odbędzie się dnia 15 grudnia 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 105 II. piętro, licytacya dóbr tabularnych Folwark Stanisławów czyli Budzyń lwh. 577 obj., wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego.

Nieruchomość wyż wymieniona wystawiona na licytacyę jest oceniona na 65.307 kor., przynależności zaś na 130 kor.

Najniższa cena wynosi 43.625 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 57.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 25 września 1909.

L. cz. E. 1188/4 (3) (10488 3—3)

Edykt.

Na żądanie Zofii Romerowej odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 25 października 1909 licytacya całych realności lwh. 126 i 127 gm. Krasne Lasocice.

Cena szacunkowa wynosi 3352 kor.

Najniższa cena wynosi 2335 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 16 września 1909.

L. 6570 (9858 2—2)

Ogłoszenie

na dostawę chleba i owsa w drodze dzierżawy dla wojska zakwaterowanego w stacyach:

Jaworów Sanok	na czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1910. Rozprawy odbędą się przy c. k. magazynie prowiantowym w	Przemyślu	dnia	4.	listopada 1909
Doliny-Żuków Hruszów Krakowiec Lubaczów Nisko Radymno Rawa ruska		Jarosławiu		11.	
Kolbuszowa		Rzeszowie		8.	

Odnośne warunki są do przejrzenia w ogłoszeniach i zeszytach warunkowych przy tej intendanturze i przy powyż wymienionych magazynach prowiantowych.

Zeszyty warunków przy tychże magazynach bezpłatnie dostać można.

Przemyśl, 8 października 1909.

C. i k. Intendantura 10. Korpusu.

L. cz. E. 910/9 (5) (10501 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ilka Betaga w Czarnej zastąpionego przez pełnomocnika adw. dr. Reisnera w Ustrzykach, odbędzie się dnia 3 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, licytacya 1. realności lwh. 32, 2. lwh. 349 ks. gr. gm. kat. Czarna.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to: 1. na 900 kor., 2. na 300 koron.

Najniższa cena realności wynosi ad 1. 600 kor., ad 2. 200 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 3 października 1909.

L. cz. E. 1553/9 (4) (10477 3—3)

Na żądanie Michała Mikosia odbędzie się dnia 29 października 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacya należących do Antoniego Sokalskiego:

a) realności lwh. 450 ks. gr. Humniska, składającej się z gruntów ornych i łąk obszaru $1^{1}/_{2}$ morgi,

b) 1/3 części realności lwh. 1120, składającej się z pb. 209/1 z budynkiem,

c) 7/48 części i 3/144 części realności lwh. 467, składającej się z pastwisk i lasu obszaru w całości $3^{1}/_{2}$ morgi wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 487 kor., ad b) na 226 kor. 66 hal., ad c) na 156 kor. 79 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 324 kor. 68 hal., ad b) 113 kor. 33 hal., ad c) 104 kor. 54 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się przyjmuje i odnoszące się do tych nieruchomości, dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 23 września 1909.

L. cz. E. 151/8 (38) (10520 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 29 listopada 1909 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16, licytacya dóbr Siedliska objętych lwh. 915 ks. gr. dla większych posiadłości c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, zobowiązanego dr. Józefa Aleksandra Hibla własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków gospodarczych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 203.660 kor., zaś przynależności na 56.712 kor.

Najniższa cena wynosi 173.581 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 11 października 1909.

L. cz. E. 1105/9 (6) (10531 2—3)

Zobowiązana niewiadoma z miejsca pobytu Marya Bojko do rąk kuratora dr. Füllenbauma.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Hrynia Hubosza w Bołszowcach, odbędzie się dnia 15 listopada 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności lwh. 516 ks. gr. gm. kat. Bołszowce wraz z przynależnościami wedle protokołu ocenienia z dnia 7 września 1909 l. cz. E. 1105/9 (3).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2210 kor., przynależności zaś na 15 kor.

Najniższa cena wynosi 1483 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bołszowce, dnia 6 października 1909.

L. cz. E. 1197/9 (8) (10610)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 października 1909 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. odbędzie się: I. licytacya realności lwh. 116 gm. Seredne, pr. bud. 86 m.², chata, stodoła, łąki 39 a. 32 m.², roli 1 h. 44 a. 90 m.², ogrodu 56 a. 76 m.², pastw. 11 a. 11 m.², II. 2/6 części realności lwh. 168 gm. Seredne 2 chaty, stodoła, 2 szopy, stajnia, studnia, 5 obrogów parc. bud. 19 a. 85 m.².

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na: I. 4830 kor., II. 626 kor. 67 hal.

Najniższa cena wynosi: ad I. 3220 kor., ad II. 417 kor. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 22 września 1909.

(10453 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 3 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 25 października 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: towary galanteryjne, dywany, towary korzenne, towary bławatne, oraz wina, wódki, rower i maszyna do szycia.

Wtorek 26 października 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, srebro, dywany i męskie ubrania.

Środa 27 października 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, konfekcya męska i sukna.

Czwartek 28 października 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, i sprzęty domowe.

Piątek 29 października 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, kasa i maszyna do szycia.

Sobota 30 października 1909 od 4 do 8 godziny po południu: meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 17 października 1909.

L. cz. E. 1940/8 (8) (10598)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stanisława Galicy, zastąpionego przez kuratora dr. Nowaczyńskiego, odbędzie się dnia 27 października 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28 licytacya 1/4 części realności lwh. 144 ks. gr. gm. kat. Biały bór obejmującej parcelę gr. lk. 1567/5 (rola) i całej realności lwh. 147 tejże księgi obejmującej parc. bud. lk. 120 i parc. grt. lk. 1330/1 (rola), 1331/3 (łąka), 1353 (ogród) i 1354/2 (łąka).

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1210 kor.

Najniższa cena wynosi 605 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 21 września 1909.

L. cz. 2982 (10587)

Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 1 października 1909 l. cz. E. 2983, 2982/9 sprzedane będą dnia 3 listopada 1909 o godzinie 8 przed południem w Szmańkowcach w drodze publicznej licytacyi sprzęty i urządzenia domowe, tudzież inwentarz żywy i martwy, oraz maszyny i zboże różnego rodzaju. Przedmioty te można oglądać dnia 2 listopada 1909 między godz. 8 a 12 przed południem w Szmańkowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Czortków, dnia 19 października 1909.

L. cz. E. 1400/8 (10586)

Zobowiązani Ilko Kościuk i Stefan Szewcyk w Bruśnie starem.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zakładu kredytowego w Lubaczowie w likwidacyi, zastąpionego przez adw. dr. Bardacha, odbędzie się dnia 2 listopada 1909 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III. w Cieszanowie licytacya realności lwh. 519 ks. gr. gm. Brusno stare składającej się z parb. 219 i gr. 3260, 3261/2 oraz 1/8 części realności lwh. 121 tej samej gminy księgi składającej się z pb. 211/1, 3117 i gr. 3116, 3118, 3119, 3104, 3105, 3131, 3124, 3125, 3126, 3591/3.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: pierwsza na 520 kor., druga na 262 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: pierwszej na 346 kor. 66 hal., drugiej 175 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, dnia 26 lipca 1909.

L. cz. E. 764/9 (24) (10608)

Edykt relicytacyjny.

Dnia 4 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego relicytacya 1/2 lwh. 225 gm. Lipica górna obejmującej pbud. lk. 112 i gr. lk. 68, 69, 70, 71 i 4459.

Cena najniższej oferty wynosi 556 kor. 25 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 15 października 1909.

L. cz. E. 489/8 (12) (10595)

Dnia 25 listopada 1909 godzina 9 rano w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 8 odbędzie się licytacya I. i II. ciała hip. lwh. 112 kg. Orelec.

Nieruchomość ta oceniona jest na 300 koron.

Najniższa cena wynosi 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenty można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lisko, dnia 15 października 1909.

L. cz. E. 1118/9 (2) (10594)

Zobowiązani Leizer Snipiński Neyman i Perla Sieglowa Snipińska w Jaworznie.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Laubera kupca w Jaworznie odbędzie się dnia 22 listopada 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Jaworznie licytacya realności lwh. 1547 ks. gr. gminy Jaworzno wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1600 kor.

Najniższa cena wynosi 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jaworzno, dnia 12 września 1909.

L. 2234 (10560)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów potrzebnych w r. 1910, a mianowicie: wosku, desek jodłowych i cegieł, odbędzie się publiczna licytacya z przedłożeniem ofert piśmiennych dnia 3 listopada 1909.

Dnia tego do godziny 11 przed południem mają wnieść oferenci swoje oferty, które mają być sporządzone według formularza załączonego do warunków licytacyjnych, do rąk Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego.

Do oferty należycie ostemplowanej należy dołączyć poręczne w kwocie 5 prc. od rocznej kwoty obliczonej według rozpisanej ilości artykułów i oferowanych cen jednostkowych; kwota ta może być złożona bądź w gotówce, bądź w papierach wartościowych, mających pupilarne zabezpieczenie i obliczonych według kursu, jednak nie wyżej nominalnej wartości.

Oferta ma być sporządzona dokładnie według formularza, który w c. k. Zarządzie salinarnym w Stebniku otrzymać można i może opiewać także na dostawę poszczególnych artykułów.

Żądana cena ma być przy każdym artykule podana cyframi i słowami loco salina.

Oferta ma zawierać wyraźne oświadczenie, że oferentowi znane są warunki licytacyjne i że się im bezwarunkowo poddaje.

W dowód dokładnej znajomości warunków licytacyjnych ma oferent jeden egzemplarz warunków licytacyjnych własnoręcznie podpisać i dołączyć do oferty.

Oferent nieznany zarządowi salinarnemu z poprzednich dostaw ma dołączyć do oferty potwierdzone przez c. k. Starostwo świadectwo uzdolnienia do tej dostawy t. j., że posiada odpowiedni majątek, jest zaufania godnym i odpowiada wymogom określonym w § 2 warunków licytacyjnych.

Oferty po terminie wniesione, jakoteż wszelkie dodatkowe oferty nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego w godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Stebnik, dnia 20 października 1909.

L. cz. E. 2287/9 (10591)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Nuty Mühlbauera kupca w Kosmaczu odbędzie się dnia 3 listopada 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya realności obj. lwh. 1908 ks. gr. gm. kat. Kosmacz, składającej się z pg. lk. 2487/5, 2490/1 i 2490/2 łąki i pastwiska obszaru 5 m. 138 s.².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3051 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 2034 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 24 września 1909.

L. cz. E. 2499/8 (6) (10596)

Dnia 24 listopada 1909 godzina 9 przed południem, biuro Nr. 8 tutejszego sądu, odbędzie się licytacya:

całych realności lwh. 266 i 297,
20/24 części realn. lwh. 131 i 132,
połowy realn. lwh. 49 i 488,
1/4 część realn. lwh. 267 kg. gk. Myczkowce wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe są ocenione: cała realność lwh. 266 na 733 kor., cała realność lwh. 297 na 21.313 kor., 20/24 części lwh. 131 na 3479 kor. 15 hal., 20/24 części lwh. 132 na 1758 kor., połowa realn. lwh. 49 na 550 kor., połowa realn. lwh. 488 na 250 kor., 1/4 część realn. lwh. 267 na 125 kor., przynależności zaś na 6530 kor.

Najniższa cena wywołania, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi: a) przy realnościach 18806 kor., b) przy przynależnościach 4220 kor. 08 hal.

Warunki licytacyjne i wszystkie odnoszące się dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć w tutejszym sądzie, biuro Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lisko, dnia 15 października 1909.

L. 18.458/09 (10557 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Tarnowie, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że przez publiczną licytacyę wydzierżawi się pobór podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w okręgu dzierżawnym Wojnicz, w którego skład wchodzą miejscowości Wojnicz, Biadoliny, Błonie, Bogumiłowice, Dembno, Grabno, Łętowice, Łopoń, Łukanowice, Łysa góra, Milówka, Jaworsko, Perła, Rudka, Sufczyn, Olszyny z Sukmaniem, Wielka wieś, Więckowice, Zamoście z Ratnawą, Wierzchosławice, Ostrów i Wola dębińska w powiecie wojnickiego urzędu podatkowego, na przeciąg czasu jednego roku tj. od dnia 1 stycznia 1910 do końca grudnia 1910 z prawem milczącego odnowienia na dalszy 2 i 3 rok tj. 1911 i 1912 lub bezwarunkowo na 3 lata, tj. od 1 stycznia 1910 do 31 grudnia 1912, pod następującymi warunkami:

1. Licytacya odbędzie się dnia 8 listopada 1909 od godziny 9 rano do godziny 12 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie, a gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła, w późniejszym czasie, który oznaczy się później i poda się do wiadomości przy licytacyi.

2. Cenę wywołania co do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego, stanowi roczna kwota 255 kor. 75 hal.

3. Do dzierżawy przypuszcza się każdego austryackiego obywatela państwa, co do którego nie zachodzą żadne prawne przeszkody. Administracya skarbowa może także nieaustryackiego obywatela państwa, co do którego nie zachodzi żadna przeszkoda, dopuścić do dzierżawy, jeżeli go uzna co do pełnienia obowiązków dzierżawnych za zupełnie godnego zaufania.

W każdym razie wyklucza się — tak od objęcia, jakoteż od dalszego prowadzenia takiej dzierżawy — ugodołomnych dzierżawców podatku konsumcyjnego, tudzież wszystkich, którzy byli karani za zbrodnię.

Osoby, które skazane zostały za przestępstwo popełnione z chęci zysku lub za takież przekroczenie albo, które na mocy postanowień ustawy karnej za przestępstwa dochodowe znajdowały się w śledztwie o przemytnictwo lub ciężkie przekrocenie skarbowe i ukarane zostały, albo co do których uchylono postępowanie karne z braku prawnych dowodów, są wykluczone od ubiegania się o dzierżawę przez lat sześć, począwszy od chwili popełnienia przestępstwa, a gdyby ta nie była wiadomą od chwili odkrycia go.

Osobistą zdolność do zawierania kontraktu dzierżawy w ogólności, ma osoba mająca chęć dzierżawienia wykazać się przed rozpoczęciem dzierżawy na żądanie władzy skarbowej wierzytelnymi dokumentami.

4. Kto chce brać udział w licytacyi, ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako wadyum kwotę równającą się dziesiątej części ceny wywołania w gotówce lub w tutejszopaństwowych obligacyach, albo też w innych efektach wartościowych, które na mocy specyalnych ustaw lub przepisów mogą być przez administracyę skarbową jako kaucye przyjmowane.

Wadyum to można także złożyć przez ustanowienie hipoteki dającej bezpieczeństwo pupilarne; należy w tym celu przedłożyć zaopatrzone potwierdzeniem intabulacyi dokument ustanowienia hipoteki, najnowszy wyciąg z ksiąg gruntowych, i wierzytelny odpis protokołu sądowego oszacowania hipotecznej realności przedsięwziętego nie dawniej niż na trzy lata przed dniem licytacyi.

Wartość obligacyi lub efektów wartościowych, obliczy się podług znanego w czasie ich złożenia ostatniego kursu giełdowego, jednak nigdy wyżej wartości imiennej.

Papiery podlegające losowaniu, muszą być zaopatrzone wiarygodnem potwierdzeniem, że nie zostały jeszcze wylosowane. Komisya licytacyjna orzeka, czy wadyum może być przyjęte, a od tego orzeczenia niema odwołania.

Po ukończonej licytacyi zatrzymuje się tylko wadyum złożone przez najwięcej ofiarującego jako tymczasową kaucyę, reszcie zaś licytantów zwraca się złożone przez nich w gotówce lub efekta wartościowe, względnie dokumenta dotyczące kaucyi hipotecznej, i administracya skarbowa udzieli w danym razie pozwolenia do wykreślenia prawa zastawu z ksiąg publicznych. Wpis i wykreślenia z ksiąg publicznych mają licytanci uskutecznić własnym kosztem.

5. Przyjmuje się nadaże pisemne.

Takie nadaże, (które podpadają obecnie stemplowi na 100 hal. od arkusza) muszą jednak być zaopatrzone w wadyum, muszą wyrażać ofiarowaną kwotę czynszu dzierżawnego tak cyframi jakoteż słowami, i nie mogą zawierać żadnego zastrzeżenia, któreby z postanowieniami niniejszego ogłoszenia i z innymi warunkami dzierżawnymi nie było zgodne.

Pisemne oferty mają być ułożone podług następującego formularza:

„Ja podpisany ofiaruję za pobór podatku konsumcyjnego od . . . . na czas od . . . . . . do . . . . . . 190 . roczny czynsz dzierżawny w kwocie . . . . kor. . . hal., mówię . . . . i oświadczam, że waruki licytacyjne i dzierżawne, którym się bezwarunkowo poddaję, dokładnie mi są znane i że za niniejszą nadaż ręczę przyległającem dziesięcio procentowem wadyum w kwocie . . . . . kor. . . . hal.

Dan w . . . dnia . . . 190 .

Podpis, stan i mieszkanie oferenta.

Pisemne oferty należy wnosić opieczętowane przed licytacyą do naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie do 7 listopada 1909 godz. 2 po południu a skoro ustna licytacya się ukończy, zostaną oferty te otwarte i ogłoszone.

Gdy się już rozpocznie otwieranie piśmiennych ofert — przyczem oferenci mogą być obecni — nie będą żadne późniejsze pisemne lub ustne nadaże więcej przyjmowane.

Z chwilą rozpoczęcia ustnej licytacyi pisemne oferty nie będą już więcej dopuszczone.

Jeżeli ustna i pisemna nadaż opiewa na równą kwotę, natenczas daje się pierwszeństwo ustnej nadaży; przy równych piśmiennych nadażach rozstrzyga losowanie, które przedsięweźmie się zaraz na miejscu po wyborze komisyi licytacyjnej.

6. Kto licytuje nie dla siebie, lecz w imieniu drugiego, musi się wykazać przed komisyą licytacyjną sądownie lub notaryalnie legalizowanem szczegółowem pełnomocnictwem i pełnomocnictwo komisyi wręczyć.

7. Jeżeli więcej osób licytuje w spółce, wówczas ręczą one za wypełnienie przyjętych zobowiązań kontraktowych do niepodzielnej ręki, to jest wszyscy za jednego a jeden za wszystkich.

Jeżeli pisemną ofertę wnosi wspólnie więcej osób, to musi ona zawierać wyraźne oświadczenie, że oferenci przyjmują na siebie solidarną rękojmię za dokładne wypełnienie warunków dzierżawnych.

Zarazem mają wymienić tę osobę, która do zastępstwa spółki wobec władzy skarbowej w każdym kierunku będzie upoważnioną, tudzież podać zastępcę tej osoby.

8. Licytacya odbywa się z zastrzeżeniem potwierdzenia. Akt licytacyi obowiązującym jest dla najwięcej ofiarującego z chwilą jego nadaży, dla c. k. administracyi skarbowej zaś dopiero od doręczenia potwierdzenia.

9. Nabywcę wprowadzi w dzierżawę c. k. władza skarbowa z rozpoczęciem peryodu dzierżawnego.

Tenże ma na zabezpieczenie swego czynszu dzierżawnego złożyć najpóźniej w ośm dni po doręczeniu potwierdzenia licytacyi dzierżawy kaucyę równą czwartej części umówionego na jeden rok czynszu dzierżawnego w jeden ze wskazanych w ustępie czwartym sposobów, przyczem złożona przy licytacyi jako wadyum kwota wliczona względnie (jeżeli kaucya dzierżawna przez ustanowienie hipoteki złożoną została) zwróconą zostanie.

10. Czynsz dzierżawny ma dzierżawca uiszczać we wskazanej mu kasie w równych miesięcznych ratach z dołu w dniu ostatnim każdego miesiąca, a jeżeli ten dzień przypada na niedzielę lub święto w poprzedzającym dniu powszednim.

11. Konkretalne nadaże są bezwarunkowo wykluczone.

12. Dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego obowiązany jest po myśli ustawy krajowej z dnia 23 grudnia 1903 Dz. ust. kraj. Nr. 146 pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego, jak długo dodatek ten istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 prc. czynszu dzierżawnego, który za prawo poboru samego podatku umówiony został. Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Inne warunki licytacyjne można przeglądać w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie, tudzież w komisaryacie (nadzorze) straży skarbowej w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacyą. Przy licytacyi będą one osobom mającym chęć dzierżawienia odczytane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnów, 16 października 1909.

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego w okręgu dzierżawnym Wojnicz na rok 1910 i warunkowo z zastrzeżeniem milczącego odnowienia względnie wypowiedzenia kontraktu dzierżawy na dalszy drugi i trzeci rok, lub bezwarunkowo na lat 3 t. j. na czas od 1 stycznia 1910 do 31 grudnia 1912 rozpisuje się publiczną licytacyę na dzień 8 listopada 1909 od godziny 9 rano do godziny 12 w południe.

Cena wywołania wynosi kwotę 255 kor. 75 hal.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 prc. wadyum w kwocie 26 kor. wraz z uwidocznieniem na kopercie uwagi na który okręg i na jaki przedmiot dzierżawy oferta opiewa można wnosić na ręce dyrektora okręgu skarbowego w Tarnowie najpóźniej do 2 godziny po południu dnia poprzedzającego termin ustnej licytacyi.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę niewygasłej dzierżawy, losy, książeczki kasy oszczędności nie będą przyjmowane jako wadya ani jako kaucye dzierżawne (reskrypt Minist. skarb. z 3 grudnia 1901 L. 72.238).

Składający wadyum względnie kaucyę dzierżawną w obligacyach mają przedłożyć spisy tychże obligacyj w 3 egzemplarzach po myśli reskryptu Minist. skarbu z 17 lipca 1903 L. 10.067.

Dzierżawca podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego, tudziez zacieru winnego obowiązany jest po myśli ust. krajowej z dnia 23 grudnia 1903 Dz. ust. kraj. Nr. 146 pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego opłacać ma 30 prc. od czynszu dzierżawnego podatku spożywczego.

Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego. Bliższe warunki licytacyjne jako też wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego tudzież we wszystkich c. k. nadzorach straży skarbowej tutejszego okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

L. cz. E. 1348/9 (10589)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Arona Wietschnera odbędzie się dnia 8 listopada 1909 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya realności lwh. 16, 115, 122, 147, 2/8 realności lwh. 73 i 15 ks. gr. gm. Zboiska.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione na 825 kor.

Najniższa cena wynosi 550 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dukla, dnia 7 września 1909.

Zu Nr. 7758 von 1909 (10512 1—2)

A w i s o.

Beim Garnisonsspitale Nr. 14 in Lemberg wird am 3 November 1909 eine neuerliche Sicherstellung der traiteurmässigen Verköstigung stattfinden.

Die Offerte haben am Verhandlungstage samt Vadien bis längstens 10 Uhr vormittags bei dem vorbezeichneten Spitale einzulangen.

Die näheren Bedingungen können den beim Spitale und bei der Intendanz des 11 Korps erliegenden Bedingnisheften dann der an vielen Orten affichierten vollinhaltlichen Kundmachung entnommen werden.

Von der k. und k. Intendanz des 11 Korps.

Do liczby 7758 z 1909

A w i s o.

Ponowne zabezpieczenie traktyerskiego wiktu w c. i k. szpitalu garnizonowym we Lwowie nastąpi dnia 3 listopada 1909.

Oferty i kaucye mają wpłynąć na dniu rozprawy najpóźniej do godziny 10-tej przed południem do wymienionego szpitalu.

O bliższych szczegółach można się dowiedzieć z zeszytów warunków znajdujących się w intendanturze 11 korpusu i w wymienionym szpitalu, tudzież z dokładnego obwieszczenia, które na różnych miejscach afiszowane było.

Z c. i k. intendantury 11 korpusu.

L. cz. E. V. 3765/9 (10630)

Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 11 października 1909 liczba czynności E. V. 3765/9 (2) sprzedane będą dnia 27 października 1909 o godzinie 11 przed południem w Stanisławowie w Rynku l. 17 w drodze publicznej licytacyi różne towary bławatne i sukna, tudzież urządzenie sklepowe i domowe.

Przedmioty te można oglądać dnia 26 października 1909 między godziną 12 a 4 po południu w Stanisławowie, Rynek 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.

Stanisławów, 18 października 1909.

Konkursa.

K o n k u r s

na posadę weterynarza miejskiego ogłasza niniejszem gmina miasta Janów koło Lwowa (stacya klimatyczna).

Płaca roczna wynosić będzie 1200 kor. w ratach miesięcznych z góry — tudzież wolne pomieszkanie.

Zauważa się, że Janów oddalony jest od Lwowa o 23 klm. a połączenie kolejowe ze Lwowem bardzo wygodne,

W promieniu 23 klm. brak w okolicy lekarza weterynaryi — są przeto wszelkie widoki posiadania praktyki prywatnej.

Prócz tego będą roczne dochody — a gmina czyni starania utworzenia w Janowie stacyi ładowania zwierząt rzeźnych.

Termin wnoszenia podań o tę posadę zakończy się z dniem 15 listopada 1909.

Ustnych lub pisemnych wyjaśnień udziela chętnie podpisany.

Podania udokumentowane wnosić należy pocztą lub osobiście na ręce Zwierzchności gminnej.

Janów koło Lwowa, 25 września 1909.

Zastępca burmistrza: P. Juźków.

L. XIV. 1387/2 (8) (10015 2—3)

K o n k u r s.

Celem nadania posady stałego sługi przy c. k. Bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie ogłasza c. k. Namiestnictwo niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do dnia 15 listopada 1909.

Do posady tej przywiązane są pobory unormowane ustawą z 25 września 1908, Dz. u. p. Nr. 204.

Do obowiązków sługi należeć będzie:

1. obsługa kotłów parowych, kaloryferów, t. j. palenie, czyszczenie kotłów, naprawa drobnych uszkodzeń,

2. czyszczenie lamp łukowych, zakładanie węgli i stopek, wykonywanie drobnych naprawek w przewodach oświetlenia elektrycznego i dzwonków elektrycznych, zakładanie dzwonków elektrycznych,

3. w zakresie urządzeń wodociągowych i klozetów: wymiana zużytych części i czyszczenie rur,

4. naprawianie drobniejszych uszkodzeń szaf i półek,

5. zszywanie, sklejanie i przycinanie broszur,

6. utrzymywanie porządku i czystości w podwórzu i krużgankach starego gmachu Biblioteki, oraz na przyległych chodnikach ulicznych, sprzątanie w biurach, noszenie książek i posyłek urzędowych i wogóle załatwianie ręcznych robót w służbie bibliotecznej.

Ubiegający się o te posady ma wykazać:

a) znajomość języków krajowych w słowie i piśmie świadectwami szkolnemi i własnoręcznemi próbami pisma,

b) uzdolnienie fizyczne do pełnienia wyżej wymienionych obowiązków sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego,

c) nie przekroczony wiek lat 40 (metryką urodzenia), względnie dla kompetentów z kategoryi uprawnionych c. i k. względnie c. k. podoficerów lat 45 (metryką urodzenia),

d) nienaganne zachowanie się pod względem moralnym i politycznym, świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli petent nie pozostaje w służbie publicznej,

e) dotychczasowe zatrudnienie świadectwami,

f) znajomość rzemiosła stolarskiego, lub introligatorskiego świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenty należy wnosić w oznaczonym wyżej terminie do c. k. Namiestnictwa we Lwowie na ręce dyrekcyi c. k. Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymagane wyżej kwalifikacye i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. k. państwowego Ministerstwa wojny, względnie c. i k. Ministerstwa obrony krajowej, ktory uprawnia do ubiegania się o posady w służbie państwowej i cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów, mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymagane kwalifikacye.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 5 października 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 1262/9 (1) (10563)

E d y k t.

Przeciw Naftalemu Lilien, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Brzeżanach przez Bank zaliczkowy w Bołszowcach pozew wekslowy o zapłatę 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Stanisława Schätzla, adwokata krajowego w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 22 września 1909.

L. cz. Cw. 1091 i 1092/9 (2) (10571)

E d y k t.

Przeciw p. Antoniemu Abramowiczowi ostatniemi czasy w Krakowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez p. Henryka Machera we Lwowie pozew o wydanie nakazów zapłaty dla sum wekslowych 2000 kor. i 2000 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakazy zapłaty dla powyższych sum wekslowych w dniu 4 października 1909 l. cz. Cw. 1091/9 (1) i Cw. 1092/9 (1).

Celem strzeżenia praw p. Antoniego Abramowicza ustanawia się pana dr. Gabryszewskiego adwokata w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Abramowicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Jasło, dnia 12 października 1909.

L. cz. C. V. 579/9 (1) (10579)

E d y k t.

Przeciw Agnieszce Marszałek, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Adama Marszałka pozew o 260 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 10 września 1909 w podpisanym sądzie biuro Nr. 14 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana adwokata dr. E. Simchego w Tarnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tarnów, dnia 24 sierpnia 1909.

L. cz. Cw. 1068/9 (2) (10570)

E d y k t.

Przeciw Janowi Kmieciowi, Maciejowi Peperze, Wojciechowi Żole, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Towarzystwo zaliczkowe „Pomoc" w Dębowcu pozew o zapłatę 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wydano nakaz zapłaty dnia 28 września 1909 l. cz. Cw. 1068/9 (1).

Celem strzeżenia praw Jana Kmiecia, Macieja Pepery i Wojciecha Żoły ustanawia się pana dr. Feliksa Warchałowskiego adwokata w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Kmiecia, Macieja Peperę i Wojciecha Żołę w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Jasło, dnia 13 października 1909.

L. cz. E. 1534/9 (1) (10602)

E d y k t.

Na wniosek Towarzystwa kredytowego „Oszczędność" w Tłumaczu w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Ottynii przeciw Jurkowi Lubeńczukowi i tow. o 450 kor. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 1 września 1909 liczba czynności E. 1534/9, którą dozwolono przymusową sprzedaż realności lwh. 622 i innych gminy kat. Strupków, zobowiązanych własnych, Jurkowi Lubeńczukowi.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Jurko Lubeńczuk przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana Fedora Pasiecznika wójta w Strupkowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Jurka Lubeńczuka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ottynia, dnia 1 października 1909.

L. XVII. $\frac{6836}{16}$/5

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 22. października 1909 L. XVII. $\frac{6836}{16}$/5

względem wprowadzania mięsa i towarów mięsnych do Szwajcaryi.

Szwajcarski Departament rolnictwa w Bernie zarządzeniem z 26. czerwca 1909 L. 110 polecił weterynarzom granicznym, ażeby **próbki zakwestyonowanych posyłek mięsa i towarów mięsnych** (art. 8 szwajc. rozporządzenia z 29. stycznia 1909) posyłali w celu chemicznego zbadania na razie do następujących kantonalnych laboratoryów:

	Weterynarze graniczni przy urzędach cłowych:	Do kantonalnego laboratoryum w:
a)	Domodossolo, Gondo, Iselle, Bourg, St. Pierre, Châtelard, Champéry, Morgins, St. Gingolph, Crassier, Ryon, Ouchy, La Cure, Le Brassus, Les Charbonnieres, Vallorbe i Auberson;	Lozannie
b)	Hermance, Anières, Moniaz Moillesulas, Chêne-Bourg, Perly, La Plaine Chancy, Dardagny, Croix-de-Rozon, Meyrin, Grand-Saconnex i Genewa;	Genewie
c)	Les Rochettes, Meudon, Verrières, L'Ecrenaz, Cerneux-Pequignot-Col-des-Roches i la Rasse;	Neuenburgu
d)	Goumois, Chaufour, Damvant, Fahy, Boncourt, Pruntrut Villars-s-Fontenais i Beurnevésin II.;	Bernie
e)	Rodersdorf, Allschwill, Lisbüchel, Bazylea S. B. B. (Eilgut i St. Johann), Bazylea B. B , Kleinhüningen, Riehen, Horn, Rheinfelden i Laufenburg;	Bazylei
f)	Koblencya, Zurzach i Kaiserstuhl;	Aaran
g)	Huntwangen, Rafz, Rheinau, Durstgraben, Schaffhausen a. Rh. Schaffhausen-Rheinhalde, Erzingen, Unterhallau, Schleitheim, Begingen, Bargen, Merishausen, Altdorf, Hofen, Thaingen, Dörflingen, Singen, Ramsen i Buch;	Zurychu
h)	Stein a. Rh., Diessenhofen, Steckborn, Ermatingen, Kreuzlingen i Romanshorn;	Frauenfeldzie
i)	**Rorschach, St. Margrethen, Au-Oberfahr i Oberriet;**	**St. Gallen**
k)	**Buchs, Trübbach, Martinsbruck, Münster, St. Maria, Zernez, La Motta, Compocologno, Castasegna i Splügen;**	Chur
l)	Chiasso, Brusata, Stabio, Morcote, Lugano, Pontetresa, Luino, Dirinella, Fornasette, Locarno i Brissago.	Zurychu.

Następnie zawiadomiono weterynarzy granicznych odnośnie do artykułu 11., że świadectwa pochodzenia i oględzin mięsa (Ursprungs- und Fleischbeschauzeugnisse), wydane przez szwajcarskich weterynarzy, którym pozwolono wykonywać oględziny mięsa w rejonie pogranicznym (Grenzgebiet) sąsiednich państw, należy uznawać za ważne, jeżeli tak świadectwa jak i odnośne posyłki odpowiadają pod każdym względem właściwym przepisom.

Do artykułu 12. oznajmiono, że kwestya **wypośredkowania wagi** pojedynczych składników w posyłkach różnolitego składu, jest obecnie przedmiotem studyów. Wydające przepustki (Passierscheine) mają weterynarze graniczni stosować się na razie pod względem wagi do wskazówek urzędów cłowych, a tam gdzie one nie dokonują szczegółowego ważenia ani też wagi dodatkowo nie sprawdzają, do dat zawartych w świadectwach pochodzenia i oględzin mięsa.

Nadto według zawiadomienia c. i k. Ministerstwa spraw zagranicznych z 8 października b. r. L. 81.685/9 b. zmienił szwajcarski Departament rolnictwa zarządzenie swe z 26. lipca b. r. L. 111 (tutejsze obwieszczenie z 12. października 1909 L. XVII. $\frac{4184}{16}$/2) o tyle, że zezwolił i nadal aż do odwołania wprowadzać do Szwajcaryi **solone i wysuszone na powietrzu jelita** (Därme) bez świadectw pochodzenia, względnie dopuszczać takie jelita bez tych świadectw do weterynarskiego badania na granicy.

To podaje się do powszechnej wiadomości wskutek reskryptów c. k. Ministerstwa rolnictwa z 11. i 14. października 1909 L. $\frac{30.083}{4378}$ i $\frac{37.416}{5640}$ z odwołaniem się do obwieszczeń z 13. września i 12. października 1909 L. XVII. $\frac{4184}{16}$/1 i XVII. $\frac{4184}{16}$/2 ogłoszonych w „Gazecie Lwowskiej" z 16. września i 14. października 1909 Nr. 211 i 234.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, 22. października 1909.

L. cz. C. III. 31/9 (3) (10599)

E d y k t.

Przeciw Janowi Paluchowi z Woli radzieszowskiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Myślenicach przez Franciszka Mazura z Woli radzieszowskiej pozew o wynagrodzenie szkody.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na 25 października 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Palucha ustanawia się pana dr. Klakurkę w Myślenicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Palucha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Myślenice, 17 października 1909.

L. cz. C. II. 573/9 (1) (10588)

E d y k t.

Przeciw Franciszkowi Jaje, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez Wojciecha Jaje i tow. pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 329 ks. gr. gm. Radgoszcz.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 3 listopada 1909 o godzinie 9 rano w tut. sądzie.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Józefa Datkę, adwokata w Dąbrowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dąbrowa, dnia 16 października 1909.

L. cz. C. 300/9 (1) (10601)

E d y k t.

Przeciw Adolfowi Schweidowi kupcowi z Niepołomic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niepołomicach przez Nechemia Kurtza kupca w Chrzanowie pozew o 421 kor. 56 hal. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na 27 października 1909 przed południem.

Celem strzeżenia praw Adolfa Schweida ustanawia się pana adwokata dr. Adolfa Baumfelda w Niepołomicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Adolfa Schweida w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niepołomice, 18 października 1909.

L. cz. C. I. 355/9 (1) (10590)

E d y k t.

Przeciw nieobecnemu Michałowi Karakuła rolnikowi przedtem w Sidorowie, wnieśli nieletnia Marya Dubińska i Franciszka z Dubińskich Dotczak w Sidorowie skargę o uznanie ojcowstwa i o zapłatę alimentacyi, oraz zapłacenie kwoty 260 kor. zpn.

Rozprawa odbędzie się 14 października 1909 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 9.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Nathansohn w Husiatynie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Husiatyn, dnia 18 września 1909.

L. cz. C. II. 209/9 (1) (10600)

E d y k t.

Przeciw nieobjętym masom spadkowym śp. Edwarda i Ottona Grübalde wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Myślenicach przez p. Romana i Eleonorę Langerów w Brzączowicach pozew o wykreślenie prawa zastawu dla kaucyi 650 złr.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na 26 października 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieobjętych mas ustanawia się pana Henryka Langera w Brzączowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjęte masy w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Myślenice, 17 października 1909.

L. cz. C. VII. 382/9 (4) (10582)

E d y k t.

Przeciw Julii Łoboda, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Buczaczu przez gr. kat. cerkiew w Głęboczku zastąp. przez c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie pozew o 656 kor. 41 hal.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 9 listopada 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Julii Łoboda ustanawia się pana adw. dr. Reissa w Buczaczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Buczacz, dnia 4 października 1909.

Kuratele.

L. cz. P. 110/7 (16) (10505 3—3)

E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uchwałą z dnia 3 sierpnia 1907 L. cz. Nc. IV. 585/7 (1) zatwierdzenia kuratelę nad Iwanem Agresem w Krasnosielcach z powodu stwierdzonej przez sąd tutejszy choroby umysłowej a kuratorem ustanawia p. Ilka Agresa w Krasnosielcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Zbaraż, dnia 4 października 1909.

L. cz. P. I. 69/9 (5) (10339 3—3)

E d y k t.

Za umysłowo niedołężną uznano Honoratę Swistara w Woliczce.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Pomianka w Woliczce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 26 września 1909.

L. cz. L. 1/9 (7) (10342 3—3)

E d y k t.

Iwan Czajkowski z Piątkowej przebywający w Tylewie uznany marnotrawnym.

Kurator Tomko Krajnik, gospodarz z Piątkowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bircza, dnia 25 lipca 1909.

L. cz. P. I. 98/9 (10109 3—3)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Stanisława Kruczka w Rzeszowie.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Kruczka w Rzeszowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 26 września 1909.

L. cz. 3/9 (5) (10341 3—3)

E d y k t.

Paweł Burdziak uznany marnotrawnym.

Kurator Jędrzej Bobko z Łodzinki górnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bircza, dnia 5 lipca 1909.

L. cz. P. 105/9 (7) (10503 3—3)

E d y k t.

Marya Knysz z Nowosielicy uznaną została umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono p. Palija Knysza z Nowosielicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 29 czerwca 1909.

L. cz. P. 62/9 (5) (10502 3—3)

E d y k t.

Mordko Sperber z Zabłotowa został uznany umysłowo chorym.

Kuratorem jego ustanowiono Feiwla Sperbera z Zabłotowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 16 kwietnia 1909.

L. cz. P. 136/9 (1) (10504 3—3)

E d y k t.

Za marnotrawczynię uznano Maryę z Radyszów Stroicz z Rożnowa.

Kuratorem jej ustanowiono Fedora Radysza Maksyma z Rożnowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 4 sierpnia 1909.

L. cz. P. XI. 124/9 (3) (10410 3—3)

E d y k t.

Za głupkowatą uznano Annę Rymyk w Chomiakowie.

Kuratorem jej ustanowiono Jurka Stefaniuka w Chomiakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Stanisławów, dnia 5 lipca 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 553/9 Rej. A. (10168)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm Oddział A.

Siedziba firmy: Rozwadów nad Sanem.

Brzmienie firmy: Jerzy książę Lubomirski.

Przedmiot przedsiębiorstwa: tartak parowy, wyrąb, obrabianie i eksport drzewa.

Właściciel: Jerzy ks. Lubomirski.

Uprawniony do zastępstwa firmy: Władysław Chyćko, sekretarz dóbr Jerzego ks. Lubomirskiego, zamieszkały w Rozwadowie nad Sanem.

Firmę podpisuje się w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią: „Jerzy ks. Lubomirski — tartak parowy w Rozwadowie", położy swój podpis Jerzy ks. Lubomirski, albo Władysław Chyćko.

Dzień wpisu: 11 września 1909.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 11 września 1909.

L. cz. Firm. 289/9 Stow. I/358 (10170)

Wykreślenie.

Z rejestru firm stowarzyszeń zarobkowych wykreślono.

Siedziba firmy: Drohobycz.

Brzmienie firmy: Związek producentów ropy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Drohobyczu.

Na walnem zgromadzeniu członków (założycieli) odbytem dnia 29 kwietnia 1909 uchwalono rozwiązanie spółki, oraz ze względu na to, że spółka ta wogóle nie ukonstytuowała się i w życie nie weszła.

Wykreślenie tej spółki z rejestru.

Data wpisu: 12 czerwca 1909.

C. k. sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 28 maja 1909.

Doniesienia prywatne.

Zl. 84.527 ex 1909 (10613)

Lieferungs-Ausschreibung.

Die k. k. Staatsbahn-Direktion in Lemberg beabsichtigt die Lieferung nachbenannter Werkstätten-Einrichtungen im öffentlichen Offertwege zu vergeben und zwar:

2 Elektromotore zu je 37 HP. für Gleichstrom von 220 Volt;

1 Elektromotor zu 3 HP. für Gleichstrom von 220 Volt;

Zugehörig: Anlasser, Schalter, Sicherungen, Leitungsanlage, Konsolen und Riemenscheiben.

Die Lieferung dieser Einrichtungen hat auf Grund der allgemeinen und besonderen Bedingnisse, sowie der genauen Beschreibungen zu erfolgen.

Diese Behelfe sind im Bureau für Zugförderung- und Werkstättendienst der gefertigten k. k. Staatsbahn-Direktion erhältlich, oder können gegen Einsendung des Postportes bezogen werden.

Die Lieferung hat spätestens 2 Monate vom Tage der Bestellungen zu erfolgen.

Für die oben genannten Lieferungen werden, vorschriftsmässig gestempelte, gesiegelte Anbote, welche auf dem hiezu aufgelegten Formular verfasst werden müssen, mit der Aufschrift: „Anbot für die Lieferung von Elektromotoren für die Werkstätte Stryi" bis zum 6 November 1909 Mittags 12 Uhr im Einreichungsprotokolle der k. k. Staatsbahn-Direktion Lemberg übernommen.

Die Eröffnung der Offerte findet denselben Tag um 1 Uhr Nachmittags bei k. k. Staatsbahn-Direktion statt, und steht es den Offerenten frei derselben beizuwohnen.

In dem Offerte sind aufzunehmen:

1. Die Preise per Stück in Kronen-Währung in Ziffern und Schrift einschliesslich der an den Maschinen anzubringenden Arbeiterschutzvorrichtungen, einschliesslich aller Zoll und Patentgebüren franko Waggon einer zu benennenden Station der k. k. österr. Staatsbahnen, von welcher der Transport bis zur Verwendungsstelle nur unter Benützung der Linien der k. k. österr. Staatsbahnen erfolgen kann.
2. Die Gewichte der offerirten Lieferungsgegenstände in Kg.
3. Liefertermine.
4. Die Garantiezeit.
5. Die Einlieferungsstation.
6. Erzeugungsort.

Den Offerte sind die Zeichnungen in Masstab 1 : 10 der offerirten Maschinen und Werkstätteneinrichtungen beizuschliessen.

Es steht jedem Offerenten frei, auch nur auf einen Theil der ausgeschriebenen Lieferungsgegenstände ein Anbot zu stellen, in jedem Falle sind aber die Liefertermine für jeden Lieferungsgegenstand gesondert anzugeben.

In dem Offerte muss die Erklärung des Offerenten enthalten sein, dass er die Lieferungsbedingnisse und Beschreibungen der Lieferungsgegenstände eingesehen hat und vollinhaltlich annimt. (Die Offerte und Offertbeilagen sind pro Bogen mit je einer Stempelmarke v. 1 Krone. Zeichnungen, welche grösser sind als ein Bogen Kanzleipapier (21/34 cm.) sind mit 2 Kronen Stempelmarke zu versehen.

Jeder Anbotsteller hat das Recht, der kommissionellen Eröffnung der Anbote persönlich, oder durch einen mit schriftlicher Vollmacht versehenen Vertreter. beizuwohnen.

Es finden nur jene Anbote Berücksichtigung die von jenen Fabrikanten stammen, welche die angebotenen Gegenstände selbst erzeugen, beziehungsweise durch deren Bevollmächtigte zur Vorlage gebracht werden.

Die Anbotsteller haben bis zur Entscheidung des k. k. Einsenbahnministerius im Worte zu bleiben.

Es wird ausdrücklich bemerkt, dass die k. k. Staatsbahnverwaltung durch die Entgegennahme eines Anbotes keine Verpflichtung hinsichtlich einer zu bewirkenden Bestellung eingeht.

Anbote, welche den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, oder zu spät einlangen, bleiben unberücksichtigt.

Die k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg.

Lemberg, im Oktober 1909.

Ogłoszenie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie rozpisuje w drodze publicznych ofert dostawę następujących urządzeń warsztatowych:

2 elektromotorów po 37 MK na prąd stały o 220 woltach,

1 elektromotor o 3 MK na prąd stały o 220 woltach

wraz z oporaikami, załącznikami, bezpiecznikami, przewodami, wspornikami i kołami pasowemi.

Dostawa tych urządzeń ma być uskuteczniona na podstawie ogólnych i szczególnych warunków dostawy, jakoteż dokładnych opisów.

Takowe otrzymać można u podpisanej c. k. Dyrekcyi (biuro dla spraw warsztatowych i pociągowych) bezpośrednio, lub za nadesłaniem porta za przesyłkę.

Najdalej w 2 miesięcy od dnia zamówienia maszyny i urządzenia mają być dostawione.

Oferty na wyż wymienione dostawy, napisane na urzędowych, w tym celu wydanych formularzach, opieczętowane, zaopatrzone napisem: „Oferta na dostawę elektromotorów dla warsztatu w Stryju" należy wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie najdalej do dnia 6 listopada 1909 o godzinie 12 w południe.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 1 po południu w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie i wolno każdemu z oferentów przy tem być obecnym.

Oferta ma zawierać:

1. Cenę wyrażoną cyframi i słowami w walucie koronowej za jedną sztukę wraz z przyrządami bezpieczeństwa, cłem i z należytościami patentowemi opłatnie w takiej stacyi, z której dalsza posyłka na szlakach c. k. kolei państwowych nastąpić by mogła.
2. Ciężar oferowanych przedmiotów w kg.
3. Termin dostawy.
4. Czas trwania gwarancyi.
5. Stacyę dostawy.
6. Miejsce wyrobu.

Do ofert należy dołączyć rysunki dotyczących maszyn i urządzeń w podziałce 1 : 10.

W ofercie należy wyszczególnić, że oferujący warunki i opisy dostawy zna i je w zupełności przyjmuje. (Oferty i załączniki mają być opatrzone stemplem po 1 koronie od arkusza, rysunki, których format większy od arkusza 21/34 cm. trzeba zaopatrzyć stemplem na 2 korony).

Przy otwarciu ofert wolno każdemu z oferentów wziąć udział albo osobiście, albo przez zastępców, którzy wykazać się muszą pisemnem uwierzytelnieniem.

Przy rozprawie ofertowej uwzględnione będą tylko oferty wytwórców, lub tychże uwierzytelnionych zastępców.

Oferenci mają pozostać w słowie aż do rozstrzygnięcia sprawy przez c. k. Ministerstwo kolejowe.

C. k. Zarząd kolei państwowych zastrzega się wyraźnie, że przyjęcie danej oferty nie obowiązuje do jakiegokolwiek zamówienia.

Oferty, nie odpowiadające określonym warunkom, albo przedłożone za późno, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Lwów, w październiku 1909.

Na wszystkie
bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego
Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Rok 1909. **Rok XI.**

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedyne polskie pismo nutowe, poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.

Na treść zeszytów składają się: **nowości klasyczne, salonowe, taneczne, wyjątki z oper, operetek** oraz **transkrypcye celniejszych melodyi polskich**, słowem wszystko co może dać w dziedzinie belletrystyki fortepianowej współczesna twórczość polskich i zagranicznych kompozytorów; w dziale literackim: artykuły fachowe, bezstronna krytyka oraz liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Wartość nut naszego rocznika, według cen księgarskich, **wynosi przeszło 25 rubli.**

Prenumerując „**Nowości Muzyczne**" oszczędza się wydatku nabywania nut, których ceny są obecnie bardzo wysokie.

Cena rocznie: rb. 5, z przes. poczt. rb. 6, za granicą rb. 7. Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. **Zeszyt okazowy kop. 60.**

Premia dla rocznych abonentów: a) **bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty** lub **portret Chopina** z obrazu Ary-Scheffera i b) **pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50.** **„A B C" Elementarną szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego,** op. 50.

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

Adres redakcyi i administracyi: **Warszawa, Krak.-Przed. 6, telefon 143-15.**
AGENCYA DLA GALICYI WE LWOWIE
u Stanisława SOKOŁOWSKIEGO, Pasaż Hausmana l. 9.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza
ściśle podług zasad hygieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona



½ kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	1 kor. 60 hal.
½ „ „ „ „	Nr. II.	1 kor. 80 hal.
½ „ „ „ „	Nr. III.	2 kor. 20 hal.
½ „ „ „ „	Nr. IV.	2 kor. 40 hal.
½ „ „ Melange cesarska	Nr. V.	2 kor. 80 hal.

poleca
Handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla
we Lwowie, Teatralna 3,
naprzeciw katedry.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI
w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne
odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież
SPECYALNIE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.
Cenniki na żądanie franco.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny
we Lwowie

Filie:	**Ekspozytury:**
w Krakowie	w Stanisławowie
w Czerniowcach	w Podwołoczyskach
w Tarnopolu	w Nowosielicy

KANTOR WYMIANY
kupuje i sprzedaje
wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

Zlecenia giełdowe
uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacyj co do pewnej i korzystnej **Lokacyi kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizyi i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy
przyjmuje wkładki na rachunek bieżący, na które wydaje na żądanie książeczki, bierze do przechowania papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane
Schowki depozytowe
(Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 kor. rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia. Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Zmiana lokalu! Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że FABRYKA TUTEK „PRIMUS“ przeniesioną została do nowego lokalu **przy ul. Grodeckiej 35,** naprzeciw koszar Ferdynanda we Lwowie.
Dziękując za dotychczasowe względy polecam się nadal takowym i kreślę się z głębokim szacunkiem **K. PRIMUS.**

Salon sztuki fotograficznej we Lwowie. **„KORDYAN“** wykonuje najpiękniejsze fotografie na sposób modernistyczny (również przy świetle) **Powiększenia, Akwarele, Pastele, Oleje** i t. p. Grupy zbiorowe i Tableaux po cenach specyalnie niskich.
przeniesiony został na ul. Kilińskiego l. 3, róg Hetmańskiej.

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Używane sztuczne zęby, platynę, precyoza, brylanty, perły, kupuje STRAUCH jubiler, Lwów, Karola Ludwika 29, pasaż Oranża.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

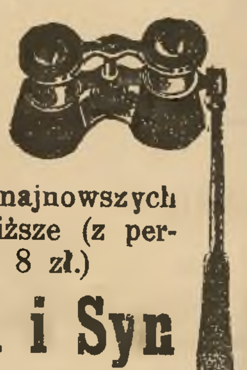
Osoba
w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie wiejskiem poszukuje miejsca do zarządu domem na plebanii. A. Z., Biuro dzienników, pasaż Hausmana.

Zmiana lokalu!
Bogumił Pirkel,
optyk i mechanik przeniósł swój magazyn z ul. Akademickiej l 6, na ul. **Akademicką l. 3** we Lwowie naprzeciw magazynu dywanów W. Adamskiego i poleca okulary, cwikiery i t. p. artykuły optyczne.

Nr. 915. (10611 1—3)
A V I S O.
Die Verhandlung wegen Sicherstellung der käuflichen Abnahme von Bettensorten- und Säcke-Hadern aus dem Bereiche des k. und k. 11 Korps pro 1910 findet am 8 November 1909 um 10 Uhr vormittags im Amtslokale des Militärbettenmagazins zu Lemberg (Zyblikiewicza Nr. 31) statt.
Die näheren Bedingungen können beim genannten Militärbettenmagazine eingesehen werden und sind auch aus der diesfälligen, allgemein verlautbarten Kundmachung Nr. 915 vom 20 Oktober 1909 zu ersehen.
K. u. k. Militärbettenmagazin in Lemberg.

Własnego wyrobu! Kołdry klotowe i wełniane od K. 4, 6, 10, 12, 18 do K 28. Kołdry atłasowe jedwabne po K. 25, 28, 30, 40 do K. 64. Materace włosienne po K. 25, 30, 36, 40, 48 do K. 70. Materace z trawy morskiej, sienniki zwykłe i sprężynowe, łóżka żelazne, mosiężne i dziecinne, koce, kapy portyery, firanki, story i t. d. polecają najtaniej
SCHUSTER i TOCZYSKI
skład mebli, dywanów i pościeli
Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.

Ostatnie nowości



Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek
w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)
Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

Zakup książek i bibliotek
częścią do utworzenia krajowych bibliotek, częścią celem eksportu do Ameryki kupuję książki i biblioteki polskie, niemieckie, francuskie i ruskie po najlepszych cenach a mianowicie dzieła naukowe każdego rodzaju, technologii, sztuki, architektury, medyczne, prawnicze, leksykony i encyklopedye (najnowsze wydania) historyczne, klasyków, powieści i t. d.
Jakób Hölzel,
Lwów, Rynek 29, pasaż Andriolliego.
UWAGA! Przy zgłoszeniach pisemnych uprasza się o podanie mniej więcej materyału książek oraz ilość tomów lub dzieł.



Herbaty
znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3·20, Souchong K. 4·—, Souchong złór majowy K. 6, Kaysow K. 8·— za pół klgr. poleca **handel herbaty i kawy**
Edmunda Riedla, Lwów.

Własne zakłady doświadczalne dla próbnych ogni, gazowych generatorów.
FALESCHINI & SCHUPPLER
w Laibach
budują we wszystkich krajach wysokie piece do wapna, cementu, magnesytu, kwasu węglowego, najnowszej konstrukcyi piece dla przemysłu chemicznego, metalurgicznego, ceramicznego i szklannego, ze znaczną oszczędnością węgla.

PILIPTON
woda odmładzająca włosy: jest to jedyny w swoim rodzaju środek, który przywraca włosom siwym lub wypłowiałym naturalny, piękny kolor. Cena 3 korony.
Jan Ihnatowicz
Lwów, ul. Sykstuska 25 i ul. Hetmańska 6. Kraków, Sukiennice 20. Przemyśl, ul. Mickiewicza 11. Stanisławów, ul. Sapieżyńska 21, oraz wszędzie do nabycia.

Monowatt
Tantal
Vertex
jakoteż żarówki węglowe
polecają
składy fabryczne świeczników i materyałów elektrotechnicznych
E. HAUSMANN
Lwów,
pasaż Hausmana 6.

Ciągnienie nieodwołalnie 6 listopada 1909
o godzinie 8 wieczór, Schottenring 11,
Loteryi Urzędników Wiedeńskiej c. k. Policyi.
1 los kosztuje 1 koronę.
I. Główna wygrana wartości 30.000 koron.
LOSY otrzymać można we wszystkich kantorach wymiany, kolekturach loteryjnych i trafikach.



Bezpłatnie! — Bezpłatnie!
Nowy ilustrowany cennik Richtera
Kotwicznych skrzynek budowlanych i Kotwicznych skrzynek mostowych
został tylko co wydany. Jest on ważnym podręcznikiem dla tych rodziców, którzy swoim dzieciom **chcą kupić sławny fabrykat oryginalny.** Przesyła go bezpłatnie i franko firma F. Ad. Richter & Cie., król. nadworni i szambelańscy dostawcy w Wiedniu, I., Operngasse 16. Kotwiczne skrzynki budowlane nabyć można we wszystkich handlach z zabawkami; ale przyjmować trzeba tylko skrzynki z marką ochronną **»Kotwica«.**

Bardzo dużo pieniędzy możecie zarobić
jeśli zajmiecie się sprzedażą **ustawowo dozwolonych** losów na raty miesięczne.
Po jednomiesięcznej próbie **stała pensya.**
Dom bankowy Aleksander FLEISSIG Budapeszt, Elisabethring 2.

Paryska wszechświatowa wystawa 1900 „Grand prix“
Kwizdy płyn restytucyjny
woda do zmywania koni.
Cena 1 flaszki K 2·80. Przeszło od 40 lat w użyciu w stajniach nadwornych, stajniach wyścigowych, dla wzmocnienia przed i pobudzenia sił na nowo, po uciążliwych trudach, przy tężenin ścięgni i t. p. uzdolnia konia do podjęcia nadzwyczajnych wysiłków.



Kwizdy płyn restytucyjny
Tytuł, winieta i opakowanie prawnie chronione. Prawdziwy tylko z obok stojącą marką ochronną. Otrzymaś można we wszystkich aptekach i drogueryach.
Illustr. katalogi darmo i opłatnie przez główny skład:
Franz Joh. Kwizda c. i k. austr. węg. król., rum. król. bułgarski nadworny dostawca, — **Apteka domowa Korneuburg koło Wiednia.**



TEATR „URANIA“
w Filharmonii.
Sobota 23 i niedziela 24 października.
WSPANIAŁY PROGRAM z doborową muzyką kapeli koncertowej TALIA. Cykl obrazów rozpoczyna się punktualnie o godz. 4, 6 i 8.
Bombay, (obrazy kolorowane z Indyi wschodnich).
W krainie żelaza, (interesujące zdjęcia z natury).
Wesele amerykańskie, (nadzwyczaj komiczne sceny).
Magda, (sztuka w 3 aktach 10 odsłonach, reżyserowana przez najlepszych artystów teatru Odeon w Paryżu).
Spuścizna wuja, (komedya).
Fabrykacya mydła, (przemysł mydlarski).
Nad brzegiem Gangesu, (czarujące zdjęcia z przyrody).
Bohater pod pantoflem, (humoreska).
Skutki wina chinowego, (farsa).
W letargu, (sceny komiczne odegrane przez pierwszorzędnych mimików paryskich.
W sobotę 23 października o godz. 5 po południu wygłosi p. Sochaczewski, dyrektor lwowskiej fabryki chemicznej »Tlen« prelekcyę pt.: »Wyrób mydła i jego znaczenie w życiu«, (z obrazami świetlnymi i kinematograficznymi).
Kasa otwarta w dnie przedstawień od godziny 3 po południu.

Okulary i Cwikiery oraz wszelkie szkła kombinowane wedle recept W. Panów Lekarzy sprzedaje najtaniej
Zygmut Nachner, optyk — Lwów, ul. Sobieskiego 7.

„NOWOŚCI LITERACKIE“
Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.
ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.
Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.
Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła
St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń
Lwów, pasaż Hausmana 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.